Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, PIĄTEK, 5 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 243

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Sensacyjna mowa Mac Donalda w Lidze.

Premjer angielski kwestjonuje słuszność granic Górnego Śląska.

Genewa, 4 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia Ligi narodów otwarte zostało o godz. 11. Mac Donald w swojej mowie oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanji jest zdecydowany wszystko uczynić dla zwiększenia autorytetu Ligi, dzięki której narodom powinno dać się fundamenty pod gmach pokoju.

PRZECIWKO PAKTOWI „WZAJEMNEJ POMOCY".

Wdalszym ciągu swego przemówienia przed zgromadzeniem Ligi narodów Mac Donald stwierdził, że rząd angielski jakkolwiek odrzuca projekt paktu „O wzajemnej pomocy", nie przestaje interesować się tą sprawą i sądzi, że w kwestji tej niewypowiedziano jeszcze ostatniego słowa. Anglję, mówił Mac Donald, cechuje silne postanowienie wypełnienia w całości przyjętych na siebie zobowiązań. Dlatego też Anglja nie podpisze dokumentu o nieokreślonej treści, w obawie, że wypływające z niego zobowiązania nie zostaną przyjęte przez opinję publiczną. Oznaczałoby to bowiem koniec Ligi narodów.

AMERYKA, NIEMCY I ROSJA WEJŚĆ DO LIGI.

Przechodząc następnie do sprawy redukcji zbrojeń, premjer angielski oświadczył, że Liga narodów nie może już dłużej zamykać drzwi przed niektóremi narodami, zagrażającemi pokojowi lub uważanemi za takie. Mówca daje wyraz nadziei, że Stany Zjednoczone przystąpią niebawem do Ligi narodów i dodaje, że bez udziału Niemiec niemożliwą jest dyskusja w sprawie zbrojeń, pokoju, bezpieczeństwa i istnienia małych narodów. Życzeniem rządu angielskiego, ciągnął dalej Mac Donald, jest, by sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi narodów została bez zwłoki załatwiona.

Premjer sądzi, że w Rosji daje się zauważyć pewna ewolucja pojęć. Rosja podpisała traktaty i prowadzi rokowania dyplomatyczne. Mac Donald wyraża nadzieję, że porozumienie angielsko - rosyjskie będzie pierwszym krokiem na drodze przystąpienia sowietów do Ligi narodów.

BEZ UDZIAŁU POLITYKÓW OSTATNIEJ WOJNY.

W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald wyraził ubolewanie z tego powodu, że prace Ligi narodów są naogół prowadzone niedość energicznie. Pierwszą kwestją, jaką należałoby rozwiązać, jest zdaniem premjera angielskiego, sprawa potajemnego handlu bronią i amunicją.

Omawiając sprawę redukcji zbrojeń mówca oświadcza, że troska o określenie charakteru aktu zaczepnego, mogącego spowodować wojnę, nie powinna być udziałem polityków ostatniej wojny. (Ten ustęp przemówienia Mac Donalda wywołał wielką sensację). Pierwszym krokiem w tej sprawie jest zorganizowanie sądów rozjemczych, przyczem specjalna komisja winna się zająć zbadaniem pełnomocnictw i jurysdykcji takich sądów. Pod tym względem premjer angielski zgodny jest z Herriotem. Anglja pragnie zastosować układy waszyngtońskie i pójdzie jeszcze dalej, jeżeli pozwolą na to warunki.

Zdaniem mówcy, konferencja w sprawach rozbrojenia o ileby została zwołana niezwłocznie, stanowczo narażoną byłaby na nieporozumienie. Aby przygotować taką konferencję należy uprzednio stworzyć atmosferę zaufania.

Przemówienie swoje zakończył Mac Donald wezwaniem wszystkich państw do udziału w polityce arbitrażu, jako jednego środka, umożliwiającego uniknięcie wielkich katastrof.

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE MAC DONALDA W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 4 września.

W wygłoszonem na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przemówieniu sprawę działalności Ligi, Mac Donald wyraził ubolewanie, że prace Ligi Narodów są naogół prawie zupełnie nieznane. Sprawa przedstawia się inaczej, mówił premjer, gdy został popełniony jakiś błąd, jak np. w odniesieniu do G. Śląska. Słowa te wywołały powszechne zdziwienie, zwłaszcza wśród delegacji francuskiej.

ALUZJA GÓRNOŚLĄSKA WYWARŁA GŁĘBOKIE WRAŻENIE NA ZEBRANYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 4 września.

Premjer Mac Donald uzyskał wielki sukces wśród przedstawicieli krajów, posługujących się językiem angielskim oraz wśród przedstawicieli państw skandynawskich i Holandji. Oświadczenie premjera, dotyczące pragnienia rządu angielskiego ujrzenia bez żadnej zwłoki Niemiec zasiadających w Lidze Narodów zostało przyjęte oklaskami przez przedstawicieli tych samych krajów, zdziwiło jednak wszystkie inne koła, które nie były na to przygotowane.

Ponadto aluzja Mac Donalda do rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska, które premjer określił jako błąd, wywołała bardzo przykre uczucia na ławach znacznej części zgromadzenia.

Leon Bourgeois, który w okresie rozstrzygania sprawy G. Śląska był przedstawicielem Francji w Lidze, obok Balfoura, reprezentującego wówczas Anglję, był najwyraźniej wzruszony. Znakomity delegat francuski nie mógł zresztą ukryć swego zdumienia nawet wobec Mac Donalda.

Znaczna część delegatów uważa za dziwny sposób torowania drogi dla organizacji arbitrażu, takiego, jakiego pragnie Mac Donald, potępieniem arbitrażu, który rozstrzygnął w r. 1922 sprawę G. Śląska, wśród okoliczności, o których nikt nie zapomniał — arbitrażu, dzięki któremu ocalony został wówczas pokój Europy.

PO MAC DONALDZIE MÓWIŁ SKRZYŃSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 4 września.

W dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i gwarancji po Mac Donaldzie zabierze głos min. Skrzyński. Wiadomość, że min. polski w tak niesłychanie interesującej sprawie będzie przemawiał pierwszy po premjerze Anglji, który odrzucił traktat gwarancyjny, wzbudza wielkie zainteresowanie wśród członków zgromadzenia i obecnych w Genewie dziennikarzy.

DYPLOMATYCZNE MILCZENIE POLSKIEGO MINISTRA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 4 września.

Havas donosi: Po przemówieniu Mac Donalda przerwano posiedzenie zgromadzenia na 2 godziny, poczem zabrał głos minister spraw zagranicznych Polski, Skrzyński, który wbrew oczekiwaniom nie uczynił żadnej aluzji do słów Mac Donalda, dotyczących G. Śląska. Milczenie to przypisują tutaj interwencji delegacji angielskiej.

Minister Skrzyński wyraził zapatrywanie, że rozbrojenie jest niemożliwem bez gwarancji bezpieczeństwa i zaznaczył, że są niezbędne uzupełniające układy tak długo, dopóki nie nastąpi utrwalenie się i uświęcenie międzynaroowej solidarności, mającej na celu gwarancje pokoju. Minister powitał z zadowoleniem słowa Mac Donalda, podkreślając konieczność arbitrażu.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Danji, który wyraził uznanie Lidze narodów za realizowanie ideału pokoju, sprawiedliwości oraz współpracy międzynarodowej.

Mówca widzi w zasadzie obowiązkowego arbitrażu najlepszą drogę, wiodącą do pokojowych stosunków między narodami.

Następne posiedzenie jutro. O godz. 10.30 wygłosi swe przemówienie Herriot Przemówienie dotyczyć będzie sprawy rozbrojenia i bezpieczeństwa.

SPROSTOWANIE DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 4 września.

W godzinach popołudniowych Herriot odbył krótką naradę z Mac Donaldem. W wyniku tej narady delegacja angielska ogłosiła komunikat, stwierdzający, że słowa Mac Donalda, dotyczące G. Śląska, mogą dać powód do nieporozumienia. Komunikat zaznacza, że premjer angielski bynajmniej nie zamierzał wypowiadać sądu o decyzji Ligi narodów w sprawie G. Śląska. Skądinąd delegacja angielska oświadcza, że słowa Mac Donalda w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny mogą doprowadzić do mylnych wniosków.

UZNANIE BERLINA DLA SŁÓW MAC DONALDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 4 września.

Dzisiejszą mowę Mac Donalda zdołało ogłosić jedynie kilka pism wieczornych w streszczeniu Telegraphen-Union. Streszczenie to nie zawiera jednak żadnego zdania o decyzji w sprawie G. Śląska Zdanie to atoli umieszcza w swojem sprawozdaniu biuro Wolfa, jak również „Vossische Zeitung", która jednocześnie zdanie Mac Donalda o G. Śląsku omawia w związku z jego apelem co do konieczności udziału Niemiec w Lidze Narodów.

Vossische Zeitung" oświadcza, że krytyka działalności Ligi, dokonana przez Mac Donalda, ułatwi zmianę prądu w tych kołach niemieckich, które dotychczas sprzeciwiały się przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Nie bez znaczenia bowiem, oświadcza „Vossische Zeitung", jeśli wtem gremium decyzja w sprawie G. Śląska nazwana jest wyraźnie błędem.

ZGODNOŚĆ TEZY ANGIELSKIEJ I FRANCUSKIEJ.

Genewa, 4 września.

Delegacja francuska do Ligi Narodów po gruntownem zapoznaniu się z pełnem tekstem przemówienia Mac Donalda, stwierdza, iż nie istnieją żadne zasadnicze sprzeczności między tezą angielską a francuską. W kołach francuskich wyrażają przeświadczenie, iż zgromadzenie zdoła opracować plan bezpieczeństwa i rozbrojenia na takich podstawach, któreby godziły ideę arbitrażu z gwarancjami bezpieczeństwa, niezbędnemi dla Francji i jej sprzymierzeńców.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PREZ. WOJCIECHOWSKI WYJECHAŁ DO LWOWA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem pociągiem specjalnym udał się na otwarcie targów wschodnich do Lwowa p. prezydent Rzeczypospolitej. Towarzyszy mu minister Kiedroń i zastępca dyrektora departamentu p. Pękosławski oraz przyboczni adjutanci.

NA TARGI WSCHODNIE.

Warszawa, 4 września.

Dziś o godzinie 6.45 wiecz. nadzwyczajnym pociągiem lwowskim wyjechali na Targi wschodnie przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani przy rządzie polskim, którym towarzyszył min. pełnomocny dr. Bertoni i attaché protokułu dyplomatycznego p. Stefan Lubomirski. Równocześnie wyjechała do Lwowa grupa korespondentów pism i agencji zagranicznych.

ULGI DLA ROLNIKÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dnia 4 września p. minister reform rolnych przyjął delegację klubu Z. P. S. L. w osobach p. wicemarszałka Poniatowskiego i posła Ćwiakowskiego. Delegacja zwróciła uwagę p. ministra na nadmierne oznaczenie pierwszej raty spłat za parcele. Rata ta sięga 30 do 40 proc. całej ceny kupna. Większość nowonabywców musiałaby zniszczyć inwentarz, nie mogąc tak szybko spłacać tej raty.

Minister przyrzekł poddać rewizji odnośne rozporządzenie i wysokość rat, a terminy spłat dostosować do zdolności płatniczej posiadanej parceli.

Następnie delegacja zapytała jakie plany ma rząd w sprawie wykonania reformy rolnej na kresach.

P. minister odpowiedział, że rząd zamierza przeprowadzić parcelację w nadgranicznych powiatach, uwzględniając przedewszystkiem potrzeby miejscowej ludności.

WYZNAWCZYNIE NIEWIADOMSKIEGO PROTESTUJĄ!

Tow. Ziemianek ze Żnina przesłało do pism w poznańskiem protest przeciw wyrokowi w procesie o zbrodnię krakowską:

„Protestujemy przeciwko wyrokowi sądu krakowskiego w procesie zamordowania ułanów 8 pułku.

Odwołujemy się do sprawiedliwości Pana Prezydenta Wojciechowskiego, który przecież nie zawahał się podpisać wyroku śmierci na Niewiadomskiego ,oraz do p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, aby bronił honoru 8 pułku ułanów.

Z ciężkiem sercem oddawać będziemy do służby wojskowej naszych synów i braci, jeśli ginąć mają z ręki bratniej.

Apelujemy do wszystkich kobiet polskich, w których sercach żarzy choć iskierka miłości ojczyzny o napiętnowanie tej zbrodni i niesprawiedliwości sądu krakowskiego.

KLĄTWA NA PORNOGRAFJĘ.

„Gazeta Poranna" za dziennikami żydowskiemi cytuje:

Na posiedzeniu plenarnem rabinatu warszawskiego, uchwalono klątwę („chajrem") na wydawnictwa pism humorystycznych w języku żydowskim: „Szajgec", „Łobuz", „Mazek" i t. p. wydawnictwa pornograficzne, które szerzą demoralizację wśród społeczeństwa żydowskiego.

Zamach na Mussoliniego

jest wymysłem włoskiej prasy rządowej

Widocznie zależało jej na uczynieniu z Mussoliniego faszystowskiego męczennika.

Paryż, 4 września.
Agencja Wschodnia.

Zamach na samochód Mussoliniego dokonany został w nocy, gdy Mussolini powracał z jednego z okolicznych zamków, gdzie zazwyczaj spędzał popołudnia. Mussolini zwykle sam prowadził samochód, wobec czego zbrodniarz przypuszczał, prawdopodobnie iż Mussolini nie zauważył błysku strzałów i nie zdąży uchylić głowy. Strzały dane były z wielkiej odległości, ręką bardzo wytrawnego strzelca. Z raportu policji wynika, że zamach bandycki jest wykluczony. Mussolini w najbliższej wiosce zatrzymał się i zaczekał na przyjazd drugiego auta, w którym jechali jego sekretarze. Wydał on osobiście polecenie żandarmerji, poczem udał się do Rzymu. Król dowiedziawszy się o zamachu, odwiedził Mussoliniego. Zamach jest dzisiaj gorąco omawiany przez całe Włochy.

ZAPRZECZENIE URZĘDOWE.

Rzym, 4 września.

Wczorajsze pogłoski o zamachu na Mussoliniego kolportowane przez prasę rządową, okazały się nieprawdą. Do samochodu Mussoliniego, który wracał z wycieczki, nikt nie strzelał, jak teraz urzędowo donoszą. Natomiast strzelano do dwóch samochodów, które przejeżdżały tą samą drogą na dwie godziny wcześniej, wiozące podobno paru polityków opozycyjnych. Istnieją poszlaki, że strzelającymi byli faszyści.

Ochrona pracy młodocianych i kobiet.

Warszawa, 4 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 3 bm. odbywały się w ministerstwie opieki społecznej konferencje w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet.

Na konferencjach w których brali udział przedstawiciele organizacji pracodawców i robotników, zostało ustalonem, że ustawa winna być wprowadzona w życie we wszystkich dziedzinach pracy, wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 1 listopada r. ub. Wprowadzenie w życie tych artykułów ustawy, które wymagać będą specjalnych urządzeń i nakładu nastąpi stopniwo z tem zastrzeżeniem, iż termin prekluzyjny upływa w dniu 29 lipca 1925 roku, w którym to terminie ustawa musi być wprowadzona w życie w całej rozciągłości.

Do wspomnianych artykułów należy art. 7, zawierający przepis o badaniu młodocianych przez lekarzy na żądanie inspektora pracy dla stwierdzenia, czy praca, przy której młodociany jest zatrudniony, nie przekracza jego sił fizycznych i nie powstrzymuje jego rozwoju umysłowego, następnie artykuł, nakładający na małoletnich obowiązek uczęszczania na kursy dokształcające i dla analfabetów oraz artykuł, żądający urządzenia dla kobiet osobnych miejsc ustępowych, umywalni i ubieralni, o ile zatrudnionych jest 5 kobiet, oraz urządzenia kąpieli dla kobiet, o ile zatrudnionych jest ponad 100.

—XX—

Tramwaje na Górnym Śląsku.

Katowice, 4 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na podstawie art. 467 konwencji genewskiej zawarrły władze polskie i niemieckie umowę, mocą której otwarty zostaje z dniem 12 b. m. tranzytowy ruch tramwajów na linji Królewska Huta - Piekary przez Bytom. Ruch tranzytowy odbywać się będzie bez zatrzymywania się, z wyjątkiem chwilowych postojów, koniecznych ze względów technicznych. W czasie jazdy na terytorjum niemieckiem zakazane jest wsiadanie i wysiadanie. Nie wolno również otwierać okien wagonów. Ze względów skarbowych, wozy będą po zajęciu miejsc przez podróżnych zaplombowane przez polskie władze celne, a otwarte przez władze polskie przy opuszczaniu terytorjum niemieckiego na najbliższym przystanku polskim. Niemieckim władzom celnym przysługuje prawo konwojowania wagonów tramwajowych na terytorjum niemieckiem. Wojskowi oraz umundurowana policja nie mają prawa przejazdu temi tramwajami. Przejazd nie jest połączony z rewizją paszportową. Codziennie kursować będzie 5 takich pociągów. Uprzywilejowany ten ruch tramwajowy ma na celu uproszczenie komunikacji, a pozatem stanowić będzie wielkie ułatwienie przy odbywaniu pielgrzymek do Piekar.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ w ostatnim czasie konkurencja usiłuje podrobić moją markę fabryczną na swoich mało wartościowych wyrobach, niniejszym ostrzegam pp. kupców i konsumentów, że tylko te

Pluszowe Kapy - Serwety - Narzuty

pochodzą z mojej fabryki, które są zaopatrzone w **PLOMBY FIRMOWE** i markę fabryczną

L M P

TEODOR FINSTER

Naśladowcy pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Łódzka Manufaktura Pluszowa
TEODOR FINSTER

UWAGA:

Hurtowa i detaliczna sprzedaż moich wyrobów odbywa się w Łodzi w następujących firmach

F. FUTERMAN, Piotrkowska 28.
J. FUTERMAN, „ 54.
SZ. BILLAUER, Cegielniana 33.
I. ROTTENBERG, Nowomiejska 21.

Kryzys ekonomiczny w Bawarji.

Głód gotówkowy i lichwa pieniężna. — Ograniczony zbyt towarów i zastój. — Trudności eksportowe. — Brak konwencji z Polską. — Demoralizacja w niemieckim świecie handlowym.

Monachjum, 4 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Kryzys ekonomiczny, trwający od szeregu miesięcy, w ostatnim czasie zaostrzył się. Bezpośrednim tego powodem jest niezwykle ciężkie położenie na rynku finansowym, wyrażające się w braku gotówki i niemożności otrzymania kredytów. Banki udzielają najlepszym swym klijentom 5 — 10 proc. sum zażądanych Prywatne kredyty na małe sumy otrzymać można tylko na warunkach lichwiarskich, nie niżej 120 proc. Stan nie jest bynajmniej spowodowany brakiem środków obiegowych, gdyż według zestawienia b. sekretarza stanu prof. Hirscha wynosiły one przy końcu marca około 155 proc. środków obiegowych czasu przedwojennego, więc na dzisiejszą gospodarkę Niemiec nawet zawiele. Przyczyną kryzysu jest raczej polityka kredytowa Reichsbanku, a drugim bardzo ważnym czynnikiem zdaje się być znaczne zwolnienie szybkości ruchu środków obrotowych.

Zbyt na bawarskim rynku wewnętrznym ustał prawie zupełnie. Za czasów inflacji i ucieczki przed marką papierową rynek wewnętrzny zaopatrzył się obficie w środki produkcji, wyroby i artykuły, tak np. przedsiębiorstwa przemysłowe rozwinęły posiadane bydynki, maszyny itd. do tego stopnia, iż jest wątpliwem, czy będą one mogły wykorzystać je kiedykolwiek całkowicie. Potrzeby konsumentów są również zabezpieczone na czas dłuższy.

Powyższe okoliczności powodują zastój. Eksport zaś ze względu na stosunkowo wysokie koszta produkcji niemieckiej nie może konkurować na rynkach zagranicznych. Zbyt na niektórych rynkach wschodnich, gdzie jak np. w Polsce koszta produkcji są jeszcze wyższe, utrudnia brak konwencji handlowej polsko-niemieckiej. Toteż rozlegają się różne głosy, domagające się coraz częściej rychłego zawarcia konwencji handlowej z Polską. Czynnikiem utrudniającym eksport niemiecki jest wreszcie brak kapitału i niemożność udzielenia dłuższych kredytów.

Na szczególną uwagę zasługuje ponadto objaw demoralizacji obyczajów w niemieckim świecie handlowym. Tutejszy kupiec, tak punktualny dotychczas, stracił w znacznym stopniu tę zaletę, a w ostatnich czasach dało się zauważyć kilkakrotnie, że nawet poważne firmy bez rzeczywistej potrzeby doprowadzają spór do sądu, w zamiarze opóźnienia w ten sposób terminu płatności przeciętnie o 3 miesiące.

Walka o 8-mio godzinny dzień roboczy w Niemczech.

Berlin, 4 września.

Wczorajsze oświadczenie ministra pracy w gabinecie Rzeszy dr. Brauna w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o dniu pracy nie zadowalnia związków zawodowych, które nadal stoją na stanowisku, że konwencja waszyngtońska musi być ratyfikowana bez żadnych zastrzeżeń. W przeciwnym razie związki zawodowe odwołują się do ludności i zażądają plebiscytu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH RZESZY.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 4 września.

Na szeregu posterunków dyplomatycznych niemieckich mają nastąpić zmiany personalne, między innemi ma ustąpić dotychczasowy poseł w Moskwie, Brockdorf, którego miejsce ma zająć dotychczasowy poseł w Warszawie.

MARZENIA HINDENBURGA I LUDENDORFA.

Kłajpeda, 4 września.

Dzienniki litewskie piszą, że w związku z przybyciem do Prus Wschodnich Hindenburga i Ludendorfa przygotowuje się tam zamach ultra-nacjonalistyczny, dążący do chwilowego oderwania tej prowincji od Niemiec i stworzenia z niej samodzielnej republiki pod dyktaturą Ludendorfa. Nowa republika opanuje obszar Kłajpedy i wcieli go jako oddzielna prowincja. Z Polską zawarty będzie układ neutralności. Po wzmocnieniu się nad Bałtykiem republika wschodnio-prusk odbierze Polsce Pomorze i Poznańskie, a zająwszy Gdańsk, połączy się z nacjonalistami bawarskimi, by wspólnemi siłami utworzyć w Niemczech powszechną dyktaturę. Dla ugruntowania swej potęgi, Niemcy zawrą traktat przyjaźni z Rosją.

DR. LUTTER O POŻYCZCE DLA NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 4 września.

Minister fiansów Rzeszy dr. Luther przyjął wczoraj przedstawicieli prasy amerykańskiej, którym udzielił wyjaśnień w sprawie pożyczki dla Niemiec. Dr Luther oświadczył, że polityczna strona sprawy pożyczki została załatwioną w Londynie, a techniczna będzie załatwiona przez prezydenta banku Rzeszy.

Minister Luther zaznaczył, że stopa procentowa tej pożyczki, określona na 8 proc. jest nadzwyczaj wysoką, wreszcie dodał, że dziś Niemcy spłaciły pierwszą kwotę, jako zaliczkę niemiecką na pożyczkę, a mianowicie 20 miljonów marek, która przekazaną została do dyspozycji generalnego agenta dla spraw odszkodowawczych na jego konto do banku Rzeszy.

POWSTANIE W GRUZJI.

Konstantynopol, 4 września.

Według otrzymanych tu dziś wiadomości, cała Gruzja i Azerbejdżan są od 5-ciu dni ogarnięte powstaniem.

Połowa terytorjum gruzińskiego znajduje się w rękach powstańców.

Trwają nadzwyczaj krwawe walki. Mnóstwo zabitych i rannych.

Na ulicach Batumu wre zaciekła bitwa. Komunikacja kolejowa i telegraficzna przerwana.

KAPITAŁ OBCY DĄŻY DO POLSKI.

Katowice, 4 września.

Prasa niemiecka donosi, że kapitaliści zagraniczni coraz bardziej interesują się przemysłem na polskiej części Górnego Śląska. Przedewszystkiem odnosi się to do kapitalistów szwajcarskich a następnie do włoskich i angielskich. Kapitaliści ci poszukują terenów węglowych na Górnym Śląsku i nafty w Polsce, zwłaszcza anglicy, jak donosi prasa niemiecka zamierzają założyć szereg nowych kopalń węgla postawionych na najwyższym stopniu techniki, aby produkcja w nich posiadała najwyższe zdolności konkurencyjne.

ROMANA
Praszkier
Pianistka
z dyplomem konserwatorjum w Lipsku
wznowiła lekcje gry na fortepianie.
Godziny przyjęć 3—4.
Sienkiewicza 37 m. 40.

Dr. Ludwik Falk
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą
przyjm. 10—12 i 5—7.
Nawrot 7, tel. 28-07.

Nr. 243 **REPUBLIKA** 5 września 1924

Cudowne nawrócenie zatwardziałego grzesznika.

Przeżywamy stanowczo teraz okres cudownych nawróceń. Po nawróceniu Sawinkowa na sowietyzm, przyszła kolej na nawrócenie endeka Zamorskiego. Któż nie zna p. Zamorskiego? Jest to najdzikszy, najbardziej fantastyczny i szalony z przywódców chjeńskich. Każdy jeszcze ma w pamięci zamorskie (amerykańskie) występy pana Zamorskiego przeciwko Piłsudskiemu, za co sejm go potępił jako kalumniatora.

I otóż obecnie p. Zamorski nawrócił się bardzo gruntownie i rozlegle: na żydofilstwo, progermanizm, frankofobję i nawet na pewnego rodzaju „antypolskość".

Swe nowe wyznanie wiary p. Zamorski wyłożył w korespondencji z Berna do „Gazety Warszawskiej". Pisaliśmy już pobieżnie o odbytej w Bernie konferencji międzyparlamentarnej i zapytywaliśmy, co robi tam tak liczna (bo złożona aż z 15 posłów) delegacja polska, bo z relacji obu ajencji urzędowych mało czego można się dowiedzieć, podczas gdy gazety zagraniczne pełne są przemówień wygłaszanych przez węgrów, francuzów, belgijczyków, niemców czechosłowackich, a przedewszystkiem „reichsdeutschów". Niestety niewiele więcej o akcji polskiej dowiadujemy się ze sprawozdania p. Zamorskiego, który odsyła czytelnika do relacji telegraficznych, w których właśnie... nic niema. Jest za to w korespondencji p. Zamorskiego kilka niezwykle sensacyjnych kwiatków.

Na co potrzebna była tak liczna delegacja polska? Okazuje się, że chyba tylko po to, aby sekretarz zjazdu mógł zaznaczyć w sprawodzaniu, że polska delegacja była najliczniejsza. Nie można się oprzeć podejrzeniu, czy to zaznaczenie nie było ironiczne, i czy delegaci całego świata nie będą mieli o Polsce pojęcia, jako o państwie, które ma najwięcej pieniędzy do wyrzucenia. Albowiem każdy obecny mógł przecież zauważyć, że z pośród całej piętnastki członków sejmu, przemawia głównie prof. Dembiński, który jest... szesnastym i nie jest posłem. Nie było to przypadkiem, lecz ułożoną między sobą metodą, albowiem — jak objaśnia p. Zamorski — na przedwstępnem posiedzeniu delegacji polskiej postanowiono, że ma ona występować solidarnie W takim jednak razie poco była tak wielka delegacja, bo przecież solidarność tę można było osiągnąć i w Warszawie?

W pewnej zresztą kwestji prof. Dembińskiego zastąpił senator Zdanowski i wygłosił mowę zaiste genjalną, na szczęście nie na plenum lecz na wspólnem zebraniu czechów, rumunów, serbów etc.

— W zwalczaniu wojny — powiedział ten domorosły „pacyfista" endecki — należy postawić pewne granice, a mianowicie nie potępiać ostatniej wojny, która nam wszystkim obecnym dała niepodległość i zjednoczenie. Dopiero odtąd możemy być prawdziwymi pacyfistami, bo na każdej następnej wojnie moglibyśmy coś lub wszystko stracić. „Innemi słowy pan senator uważa, że istnieją dwa rodzaje pacyfizmu, jeden nikczemny, na którym dane państwo traci, a drugi szlachetny, na którym ono wygrywa. To zupełnie jak hotentoci mówią o kradzieży, która jest podniosłą, gdy się kogoś okrada, a zbrodniczą, gdy się jest okradzionym. Czy i ten pogląd wyrażony został s o l i d a r n i e, a więc także w imieniu Żana Dąbskiego i Liebermana?

Dalej następują oznaki nawrócenia szanownego korespondenta. Najbardziej jest on niezadowolony z francuzów.

„Francuska delegacja była jednostronnie socjalistyczna, ze szkodą dla Francji. Tylko pod adresem Francji padały ostre zarzuty na Wersal i za politykę pp. Poincarego, Milleranda itd. Gdyby francuska prawica nacjonalistyczna nie była się absentowała, można być pewnym, żeby tych zarzutów oszczędzono. „Niedość na tem. Ci paskudni socjaliści francuscy" przyznawali we wszystkiem słuszność Niemcom, dając do zrozumienia, że odrzucają politykę własnych rządów, o ile Niemcy są z niej niezadowoleni.

Autor endecki nie może zrozumieć dwóch tak prostych rzeczy: 1) że nacjonaliści francuscy nie są tak bezczelni, by będąc militarystami, przyjechać na zjazd pacyfistyczny; 2) że socjaliści francuscy nie są tak obłudni, by bronić szowinizmu tylko dlatego, że jest rodzimy. Stanowisko takie zajmują tylko endecy, i dlatego stale się kompromitują, jako szalbierze polityczni.

Za to p. Zamorski zachwycony jest Niemcami. Co to za naród dzielny i solidarny. Nawet socjaliści niemieccy myślą tylko o ojczyźnie i o niczem więcej. „To też — stwierdza p. Zamorski — jest psychoza powszechna że Niemcy uwolnieni od skutków wojny, uwolnią Europę od nieuchybnego upadku, że Niemcy są jedynem mocarstwem na kontynencie Europy, o który zabiega wszechświatowy kapitał".

Po zachwycie dla Niemiec i niemców, następuje zachwyt wprost entuzjastyczny dla żydów, i to obu odłamów: sjonistów i asymilatorów. Solidarność całej delegacji sejmowej została uchwalona, jak twierdzi p. Zamorski, na wniosek posła Reicha. „Ze strony żyda narodowca — powiada p. Zamorski — jest to jednak wielki dowód lojalności państwowej na terenie międzynarodowym".

Po przemówieniu posła Reicha „na wszystkich zrobiło wrażenie, że Polska jest już w trakcie rozwiązania zawikłanego problemu żydowskiego tak u siebie jak i na świecie. „Ślicznie, ale dlaczego prasa endecka kłamała i dalej kłamie, że żydzi oczerniają Polskę zagranicą? Dlaczego z jednej strony endek cieszy się, że zagranicą wygląda, jakoby Polska już rozwiązała u siebie sprawę żydowską, a z drugiej czyni wszystko, ażeby rozwiązanie to uniemożliwić?

Następnie idzie szkalowanie socjalistów polskich, podział ich na rdzennych i nierdzennych, z komplimentem — zgroza! — pod adresem tych ostatnich".

„Coby to było, gdyby na tem zebraniu znaleźli się — pisze p. Zamorski — też polscy socjaliści, w rodzaju Daszyńskiego który przez kilkanaście lat przed wojną siedział w parlamencie wiedeńskim, tylko po to, ażeby przed obcymi piętnować polskie rządy w Galicji i wzywać tych obcych, często wrogów na sędziów i rozjemców w politycznej walce między sosocjalistami i ich przeciwnikami". Innemi słowy, gdyby pojechali posłowie Daszyński, Barlicki, czy Niedziałkowski, to zachowywaliby się na zjeździe jak socjaliści francuscy. Ale opatrzność jest łaskawa na bogoojczyźnianych endeków. I oto cud sprawił, że PPS. została reprezentowana przez pos. Liebermana, którego prasa endecka, zwłaszcza odkąd występował jako obrońca w procesie krakowskim, stale denuncjuje jako „bolszewika". A cóż teraz pisze p. Zamorski o tym „bolszewiku"? „Na szczęście żaden socjalista (polski) nie przyjechał, a zapowiadany (?) dr. Lieberman okazywał w wielu wypadkach znacznie więcej dobrego smaku i właściwego tonu niż ci domorośli socjaliści ze szlachetczyzny wyrośli. „Komentarze dalsze są chyba zbyteczne. Zobaczymy tylko, jak się dalej zachowa endecja po wynurzeniach swego przywódcy, który na modłę czysto sawinkowską spalił wszystko, czemu hołdował, i hołduje wszystkiemu, co spalił".

W. R

Prasa berlińska o min. Skrzyńskim.

Dwa najpoważniejsze pisma berlińskie „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblatt" umieściły ostatnio na naczelnym miejscu ciekawe artykuły swych korespondentów warszawskich o Polsce.

Pierwsze z tych pism w korespondencji p. t. „Skrzyński", która jest panegirykiem na cześć naszego ministra spraw zewnętrznych, podaje swym czytelnikom następujące informacje o naszej sytuacji politycznej:

—„Od czasu, gdy państwo polskie, niby Feniks starożytny, odrodziło się na gruzach państw zaborczych, nie było człowieka u steru polityki zagranicznej, który zdołałby skierować myśl polityczną Polski na właściwe tory.

Lokatorzy z pałacu brühlowskiego prócz dobrej woli nie posiadali żadnych walorów na zajmowane stanowiska.

Zresztą, kto chce poznać byłych ministrów spraw zagranicznych w Polsce niech pozna ich czyny, wówczas nabierze przekonania o kwalifikacjach, jakie posiadali kierownicy polskiej polityki zagranicznej.

W stosunku do zagadnień międzynarodowych opozycja w Polsce posiada uświęconą tradycję podstawiania nogi ministrom spraw zagranicznych przyczem knebluje się im usta, zawiązuje ręce i ogranicza się ich działalność do minimum.

Nowy minister, hrabia Skrzyński, jest bezwątpienia najtęższym umysłem i najdoskonalszym politykiem doby obecnej na gruncie polskiem.

W książce swej „Poland and Peace" min. Skrzyński w sposób bardzo treściwy i zwięzły zilustrował sytuację Polski w związku z bezpieczeństwem granic państwa.

Z treści wyżej wymienionego dzieła wynika, że min. Skrzyński jasno zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa państwo polskie w ogólnej konsternacji politycznej.

Ostatnie wypadki, na Kresach dobitnie wykazały umiejętność kierowania polityką przez polskiego ministra spraw zagranicznych. Jego umiar i taktowność, spokojny ton noty, wysłanej do rządu bolszewickiego — wszystko to dowodzi, że placówka ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie obsadzona jest przez człowieka o wybitnej kulturze europejskiej i umiejącego żyć w zgodzie z państwami ościennemi, co w chwili obecnej dla Polski jest rzeczą niezmiernej wagi.

Zdeklarowane stanowisko rządu polskiego wobec Ligi Narodów stanowi jeszcze jeden listek w wspaniałym wieńcu zasług min. Skrzyńskiego.

Wiedząc, że sprawy rozpatrywane na posiedzeniach Ligi dotyczą posiedzeń jego ojczyzny, nie zawahał się ani przez chwilę i stanął na posterunku dyplomatycznym w Genewie.

Wkrótce sejm polski zbierze się po wakacjach i krążą pogłoski, że skład gabinetu ulegnie pewnym zmianom.

Ciekawa rzecz jak się będzie przedstawiała sprawa fotelu ministerjalnego w przyszłym zrekonstruowanym rządzie".

Polacy nie mogą liczyć na odszkodowania od Sowietów za majątki skonfiskowane.

Londyn, 4 września.

W rozmowie z jednym z wybitniejszych przedstawicieli tutejszej delegacji sowieckiej korespondent jednego z pism miał możność wybadania stanowiska sowietów w sprawie odszkodowania dla polaków, których majątki skonfiskowano w Rosji. Można je określić w sposób następujący:

Na podstawie artykułu 10 traktatu anglo-sowieckiego, rząd sowiecki zobowiązał się „w drodze wyjątkowej" podjąć rokowania z obywatelami angielskimi dla ustalenia słusznej kompensaty za skonfiskowane majątki i przedsiębiorstwa. Artykuł 10 jednak jest częścią rozdziału III złożonego z artykułów 6—13, z którymi stanowi „jedną i niepodzielną całość, czyli że odszkodowanie obywateli angielskich uwarunkowane jest w artykule 12-ym uzyskaniem pożyczki angielskiej. Jeśli parlament angielski pożyczki nie zatwierdzi, upadnie tem samem zobowiązanie sowietów co do odszkodowania.

Na tych samych warunkach rząd sowiecki niewątpliwie skwapliwie zgodzi się na równouprawnienie obywateli polskich z angielskimi. Ponieważ jednak możliwość zaciągnięcia pożyczki sowieckiej w Polsce nie istnieje, więc zdaniem dyplomatów sowieckich kwestja odszkodowania obywateli polskich za straty poniesione wskutek ustawodawstwa sowieckiego o socjalizacji ziemi, fabryk itd., nie leży w sferze aktualnych zagadnień politycznych.

MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ U WYBRZEŻY HELU.

Warszawa, 4 września.

W czasie obecnych manewrów sowieckiej floty bałtyckiej dowództwo jej ma zamiar, celem wypróbowania sprawności w manewrowaniu statków wojennych, nieprzywykłych od dłuższego czasu do systematycznych ćwiczeń, wysłać po między 6 a 8 b. m. oddział floty na pełne morze Bałtyckie z poleceniem dotarcia aż do wysokości Helu.

NOWE BANKNOTY 5-ZŁOTOWE

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 4 września.

Bank Polski zawiadamia, iż z dniem 3 września 1924 r. zostaną puszczone w obieg banknoty 5złotowe II emisji, z datą Warszawa 15 lipca 1924 r.

Banknoty te wykonane są na papierze z bieżącym wodnym znakiem HP. w sześcioboku, w rysunkach i wymiarze nie różnią się od banknotów I emisji, znajdujących się w obiegu, jedynie tylko posiadają zmieniony tekst, kształt cyfr, numeracji i podpisy.

KONSORCJUM NAFTOWE ROSYJSKO - NIEMIECKIE.

Berlin, 4 września.

Pomiędzy niemieckiem konsorcjum na czele z niemieckiemi towarzystwami naftowemi i rosyjskim syndykatem naftowym, zawarty został układ, który umożliwia rosyjskim producentom nafty zajęcie na rynku niemieckim takiego miejsca jakie zajmowali przed wojną. Układ przewiduje dostarczenie do Niemiec benzyny za 15 miljonów marek, a różnych innych produktów naftowych za 30 do 40 miljonów marek.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEN **5** PIĄTEK

Dziś: Wawrzyńca
Jutro: Zaharj. Pr.
—:—
Wschód słońca o g. 4.50
Zachód o g. 6.19
Wsch. księżyca o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 15.37
Ubyło dnia g. 1.31

Echa samobójstwa Aleksandra Jagiełły.

W związku z samobójstwem Aleksandra Jagiełły w restauracji „Versal", dowiadujemy się, iż st. post. policji, który będąc w stanie nietrzeźwym, zachowywał się w sposób nieodpowiadający godności policjanta, należy do komendy policji w Łasku, a nie w Łodzi. Przeciwko temu st. posi. łódzkie władze policyjne wszczęły dochodzenie.

BANKIET POŻEGNALNY NA CZEŚĆ B. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO REMBOWSKIEGO.

W niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się z inicjatywy prezydenta miasta p. Cynarskiego bankiet pożegnalny na cześć b. wojewody łódzkiego p. inż. Rembowskiego.

W bankiecie tym udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, miejskich urzędów, wojskowości, duchowieństwa, sądownictwa, senatorowie i posłowie łódzcy, przedstawiciele prasy.

Bankiet odbędzie się o godz. 9 wiecz. w salach Grand Hotelu. Pan wojewoda białostocki Rembowski przyjeżdża specjalnie z Białegostoku.

NOMINACJA KOMISARZA DR. GIEBARTOWSKIEGO.

Jak się dowiadujemy komisarz łódzkiej Kasy Chorych dr. Giebartowski po oddaniu władzy autonomicznemu oddziałowi łódzkiemu, zostanie mianowanym okręgowym komisarzem organizującego się związku Kas Chorych, Okr. Łódzkiego.

Organizowanie się związku rozpocznie się w dniu 1 października.

Po zorganizowaniu wspomnianego wyżej Związku, komisarz dr. Giebartowski zostanie powołany na stanowisko generalnego komisarza Państwowego Związku Kas Rz. Pospolitej.

OSOBISTE.

Prokurator kameralny Tadeusz Kryehowski rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go prokurator Marceli Wilecki. (p)

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie ławnik wydziału oświaty i kultury, p. Franciszek Kruczkowski.

OBRADY RADZIECKIEJ KOMISJI PRACY.

Dnia 3 b. m. pod przewodnictwem r. Pfeiffra, a następnie r. Pawlaka odbyło się posiedzenie komisji pracy, na którem rozpatrywano: „Przepisy o zaopatrzeniu emerytalnem i odprawach pracowników miejskich" oraz „Przepisy o pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich". — Oba te zbiory przepisów zostały przyjęte przez komisję w redakcji magistratu, po wprowadzeniu drobnych poprawek. Referował r. dr. Szweig.

WARSZTATY DLA UZDROWIEŃCÓW W KOCHANÓWKU.

W sobotę dnia 6 bm. o godzinie 4-ej popoł. odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie warsztatów dla chorych psychicznie w Kochanówku. Narazie zostały uruchomione warsztaty: tkacki, krawiecki, szewski, introligatorski, koszykarski, slojd, roboty kobiece (jak haft, pończochy, szydełkowe).

Nie potrzebujemy wyjaśniać, jak wiele doniosłą sprawę stanowi wśród chorych psychicznie organizacja pracy, która daje zarówno ciekawą i rozumną rozrywkę dla chorych, jakoteż posiada znaczenie wybitnie lecznicze. Długie monotonne dnie praca przytomniejszym chorym i uzdrowieńcom urozmaica i absorbuje, ich czas i budząc zainteresowanie, pozwala zapomnieć o cierpieniach, o trapiących ich urojeniach i omanach.

Pod względem społecznym warsztaty spełniają ważną rolę dla tych chorych, którzy nie posiadali przed chorobą żadnego fachu, lub dla tych, którzy stracili w toku choroby zdolność wykonywania swego zawodu — tacy chorzy, nauczeni nowego zajęcia, po wypisywaniu ze szpitala przestają być ciężarem dla społeczeństwa, mając możność wyżywienia siebie ewentualnie rodziny.

Jak wielce było potrzebne otwarcie warsztatów w „Kochanówce" dowodzi samo zainteresowanie chorych, jakie okazywali przystępując do pracy.

Jubileusz pogotowia ratunkowego. — W związku z przypadającym w r. b. jubileuszem 25-lecia istnienia pogotowia ratunkowego, delegacja wydziału zdrowotności publicznej uchwaliła: 1) wydać jubileuszową broszurkę o działalności pogotowia; 2) umieścić w gmachu pototowia portret dr. Wł Pinkusa, jako założyciela tej instytucji; 3) połączyć termin obchodu jubileuszowego z dniem uruchomienia wykończonych karetek samochodowych.

Biura wypłat zapomóg źle działają. Do biur reklamacyjnych przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy zgłasza się dziennie do 200 osób, którym biura wypłat bądź odmawiają prawa do zapomóg, bądź też wyznaczają zbyt niskie zapomogi. Po sprawdzaniu zażaleń, biura reklamacyjne polecają w razie słuszności ich zadośćuczynienia żądaniom.

Zwolnieni od opłat szpitalnych. Przychylając się do opinji sekcji rewindykacyjnej, delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła w dniu 1 b. m. zwolnić z kosztów kuracyjnych 7 osób, na ogólną sumę zł. 1.593,15. Poza tem zatwierdzono zredukowanie kosztów leczenia o 50 proc. 2 ubogim stałym mieszkańcom m. Łodzi.

Budowa nowych szkół powszechnych. W związku z ciągłą bolączką, jaką jest brak odpowiednich pomieszczeń na szkoły powszechne, magistrat przyśpieszył roboty przy budowie nowych szkół.

Za 2 tygodnie odbędzie się uroczyste otwarcie 2-ch szkół, a mianowicie — przy ulicy Marysińskiej i Cegielnianej na przeciw teatru miejskiego.

Szkoła przy ulicy Marysińskiej składa się z 2-ch budynków, t. zw. szkoła bliźniacza na 26 klas.

W dalszym ciągu prowadzone są roboty przy budowie szkół na ulicach Nowotargowej i Drewnowskiej, które zostaną ukończone w roku bieżącym. Rozpoczęto budowę szkół na Rokiciu, jak również na ulicy Podmiejskiej w Chojnach gdzie jeszcze w bieżącym roku położony zostanie kamień węgielny. b.

O budowę zakładu utylizacyjno-kanalizacyjnego. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dniu 1-go b. m. postanowiła, zgodnie z uchwałą magistratu, zwrócić się do miejskiej komisji zakupu gruntów z prośbą o wyszukanie terenu w zachodniej stronie miasta pod budowę zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego. Obszar terenu musi wynosić jedną czwartą ha.

Delegacja postanowiła również rozpocząć — za pośrednictwem wspomnianej komisji — pertraktacje z tow. „Gniazdo" o nabycie stojącego pustkami budynku towarzystwa, celem urządzenia w tym lokalu sanatorjum dla chorych gruźliczych.

W lokalu miejskiego zakładu kąpielowego przy ul. Szkolnej nr. 11 zostanie przeprowadzony w r. 1915 gruntowny remont. Na ten cel delegacja postanowiła umieścić w budżecie sumę zł. 26,500.

W dalszym ciągu obrad postanowiła delegacja m. in. urządzić bezpośrednie połączenie telefoniczne w szpitalach Św. Józefa (ul. Drewnowska) i w Radogoszczu. Sprawę uruchomienia ambulatorjum jaglicznego postanowiono przekazać oddziałowi szpitalnictwa, a następnie radzie sekcji do walki z jaglicą.

Uruchomienie łaźni ludowej. Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej, postanowiono uruchomić z dniem 1-go października 1924 r. łaźnię ludową przy ul. Nawrot. W tym celu wydział zwrócił się do magistratu o włączenie d obudżetu na r .b. w wydatkach sumy zł. 25,267, we wpływach sumy 6.000 zł., oraz a zaangażowanie do uruchomionej łaźni 13 oficjalistów.

Ruch bydła w rzeźni. W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej biło 91 szt. bydła, świń — 211, cieląt — 26, baranów — 57 i koni c 1, płacono za żywą wagę wieprzowiny w hurcie 1 gat. — 1.60 do 1.90 zł., 2 gat. — 1.70 zł. do 1.80 zł., 3 gat. — 1.55 zł. do 1.60 zł. Po uboju płacono — 1 gat. 2 do 2.05 zł., 2 gat. — 1.60 zł. do 1.90 zł. i 3 gat. — 1.60 zł. do 1.70 zł. b.

Z powodu śmierci
B. P.
Stefci Tempelhofówny
wyrazy szczerego współczucia składa rodzicom
Herman Orfinger.

Dnia 5 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża, ojca, teścia i dziadka
B. P.
IZAKA SPERLINGA
odbędzie się zrana w synagodze przy ul. Zachodniej Nr. 56 żałobne nabożeństwo, a następnie o godz. 11 przed poł. poświęcenie pomnika na cmentarzu, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
żona i dzieci.

Gmach Magistratu nie grozi zawaleniem

Tak twierdzi referat prasowy który ma swe locum w innym budynku.

W związku z podaną wczoraj w niektórych dziennikach nieprawdziwą notatką o stanie nadbudowanego gmachu magistratu na Placu Wolności, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby nadbudowa gmachu magistratu (Plac Wolności 14), przeprowadzona była bez zezwolenia odnośnych władz; natomiast prawdą jest, że okręgowa dyrekcja robót publicznych, jako władza zatwierdzająca, projektu budowli, przeprowadzone przez władze pierwszej instancji, zatwierdziła, w szczególności zaś:

a) projekt nadbudowy 3-go piętra oraz uzupełnienia dwóch skrzydeł na drugiem piętrze, i

b) dodatkowo przedłożone plany częściowej nadbudowy czwartego piętra — od podwórza, jako kondygacji mniejszej wysokości, aniżeli trzecie piętro.

Pęknięcia, które rzeczywiście powstały w starych murach, zostały natychmiast zbadane przez komisję, złożoną z fachowych budowniczych i architektów, a spisany protokół urzędowo stwierdza jednomyślnie, że osiadanie nadbudowanego gmachu odbyło się normalnie, istniejąca zaś rysa nowego czystarego pochodzenia jest zjawiskiem powszednim w dziedzinie budownictwa.

Pasek na drożyznie jedzie i z 7-ioma procentami pogania.

—o—

Restauratorzy i piekarze podwyższający ceny zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Wdniu wczorajszym do oddziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu przybyła delegacja restauratorów II-go rzędu i przedstawiła cennik, podwyższony o 50 proc., rzekomo z powodu tendencji zwyżkowej na surowce.

W odpowiedzi dr. Grabowski z oburzeniem odrzucił ten cennik, oświadczając, że surowce zaledwie zdrożały o kilka proc. i że podobne wystąpienie restauratorów źle świadczy o ich poczuciu obywatelskim.

Wobec tego dr. Grabowski oświadczył, że nad restauracjami II rzędu roztoczona będzie kontrola policyjna i w razie skonstatowania nadmiernych cen, właściciele restauracji pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności karnej. (b)

***

Jak już donosiliśmy, pod naciskiem dr. Grabowskiego zarówno cech, jak i stowarzyszenia żydowskich majstrów piekarskich zgodziły się na obniżenie cen pieczywa z dniem wczorajszym.

W celu przekonania się, iż rzeczywiście ceny obniżono, z polecenia dr. Grabowskiego komisarjaty policji przeprowadziły w dniu wczorajszym kontrolę w piekarniach i sklepach, przyczem w wielu wypadkach stwierdzono, iż ceny podwyższono o 20 proc., wobec czego winnych pociągnięto do odpowiedzialności za lichwę.

W związku z tem zgłosiła się w dniu wczorajszym do oddziału walki z lichwą delegacja stowarzyszenia majstrów piekarskich, która prosiła o umorzenie dochodzeń, gdyż związek nie zdążył zawiadomić swych członków o ustalonej zniżce.

Dr. Grabowski nie uznał tych motywów, gdyż po stwierdzeniu lichwy, pociąga się winnych do odpowiedzialności bez względu na to, jakie były poboczne przyczyny przestępstwa. (b)

Nowożeńcy już przy ślubie

uprzedzani będą o niebezpieczeństwie zapalenia spojówki u noworodków.

Celem rozpoczęcia energicznej walki ze ślepotą, delagacja wydziału zdrowotności publicznej, na posiedzeniu w dniu 1-go b. m. uchwaliła:

1) wybrać specjalną podkomisję w osobach dr. Garlińskiego ,dr. Skusiewicza, dr. Szweiga, dr. Starzyńskiego, dr. Papiernego, dr. Skalskiego, dr. Knichowieckiego, dr. Samst-Mandelsonową i dr. Polakowskiego;

2) zatwierdzić następujące środki akcji mającej na celu zwalczanie ropnego zapalenia spojówek u noworodków:

a) przez wydanie ulotki o szkodliwości i niebezpieczeństwie zapalenia spojówek dla rozdawania przez urzędy stanu cywilnego przy wydawaniu metryk, aktów ślubu, przez lekarzy ginekologów kobietom ciężarnym, w gabinetach lekarskich kasy chorych, ambulatorjach i t. p.;

b) przez wywieszenie odpowiednich plakatów ostrzegawczych w urzędach stanu cywilnego, ambulatorjach, lecznicach i t. p.;

c) przez przedstawienie na zjeździe okulistycznym projektu wystąpienia do władz państwowych o polecenie wydrukowania na blankietach metryk, wzorem Anglji, krótkiego kilkuwierszowego ostrzeżenia o niebezpieczeństwie choroby;

d) przez urządzenie bezpłatnych odczytów z przezroczami, tablicami statystycznemi, w pierwszym rzędzie dla akuszerek.

Kobiety płaczą...

Mężczyźni ukradkiem łzy ocierają...

na wyświetlanym

W „CASINIE"

arcydziele francuskiej sztuki kinematograficznej p. t.

PROCES bankiera Laroque'a

Obie serje wyświetlane są razem.

W rolach głównych:

Rita Jolirdż,
Maggy Thery,
Sylvie,
Signoret,
Ewie Burceley.

UWAGA: Ze względu na długość programu przedstawienia :: rozpoczynają się punktualnie o g. 4.30, 7, 9.30. ::

Ceny miejsc do godziny 6-ej zniżone.

Gazownia miejska pracuje z deficytem.

Jest to skutek nieudolnej gospodarki za którą odpowiedzialność spada na wiceprez. Wojewódzkiego.

Onegdaj odbyło się zebranie rady nadzorczej gazowni, na którym rozpatrywano sprawę cen gazu, na sierpień, przyczem okazało się, że przy cenie 11 zł. za 1000 stóp sześćciennych gazu gazownia

pracuje z deficytem przeszło 10 proc.

Sprawę powyższą referował dyrektor gazowni, przyczem wskazał, że w miesiącach letnich lipcu i sierpniu z powodu zmniejszonej konsumcji gazu są przygotowani

na deficyty, lecz nie tak wielki.

Z bilansów wynika, że w miesiącu sierpniu wpływy wyniosły 190 tys. zł. a wydatki — 217 tys. zł. nie wliczając amortyzacji oprocentowania i funduszu odnowienia, czyli, że deficyt wyniósł przeszło 25 proc. Dalszy taki stan gazowni grozi gazowni kompletną ruiną. Jednakże gazownia ma nadzieję, iż jesienią i zimą pewne nadwyżki niedobór wyrównają.

Referent ten wywołał b. ożywioną dyskusję, podczas której p. Kałużyński wskazał, że cena gazu i koksu jest zbyt wysoka i jeżeli idzie o zwiększenie konsumcji i produkcji, to przedewszystkiem

trzeba zniżyć ceny gazu koksu itp.

Jednak przy obecnym stanie urządzeń gazowni nie można tego uczynić, wobec czego rada nadzorcza musi pomyśleć

o technicznem ulepszeniu gazowni

w myśl nowych wymagań techniki.

Dalej zabrał głos wice-prezydent Wojewódzki, który zgadzał się z wywodami p. Kałużyńskiego i wskazywał, że magistrat będzie zmuszony zmodernizować gazownię i doprowadzić ją do lepszego stanu, lecz o własnych siłach tego uczynić nie może ze względu na brak pieniędzy.

Po dalszej rozmowie rada nadzorcza przyjęła do wiadomości przedstawiony bilans z deficytem.

Następnie referowano budżet gazowni na rok 1925, który przedstawia się w sumie 3.821.000 zł.

Z referatu wynika, że przewidywana jest zniżka produkcji i konsumpcji, oraz podwyższenie cen gazu w stosunku do cen w roku bieżącym, jak również redukcja robotników i personelu.

Ponieważ budżet, został rozesłany członkom rady nadzorczych w przeddzień posiedzenia, nie mogli oni się z nimi zapoznać, wobec czego proponowano odłożyć dyskusję do następnego posiedzenia.

Wielu z członków zapatrywało się sceptycznie na budżet, na jego wpływy a szczególnie na

podwyższenie ceny gazu o przeszło 11 proc.

W końcu, ponieważ przewodniczący rady nadzorczej rozesłał do członków napomnienie za opuszczenie posiedzeń rady, radny Kałużyński i Rapalski złożyli następujące oświadczenie:

P. przewodniczący rady nadzorczej gazowni miejskiej rozesłał pismo do członków rady nadzorczej, wykazując w niem na ilu posiedzeniach rady członek nie był obecny.

Uchwałą rady nadzorczej, dni posiedzeń rady zostały ustalone. Stwierdzamy, że p. przewodniczący uchwałę tę ignoruje i pozwala sobie na wyznaczenie posiedzeń w terminach dla siebie dogodnych. Gdy przyjmiemy pod uwagę, że członkowie rady pozatym obowiązkiem, mają cały szereg innych obowiązków społecznych, o czem p. przewodniczącemu wiadomo, postępowanie takie musimy potraktować, za jakąś niewytłumaczoną dla nas okoliczność, dogodną dla p. przewodniczącego,

a uniemożliwiającą nam przebywanie na posiedzeniach.

W końcu pp. Kałużyński i Rapalski uważają wspomniane pismo p. przewodniczącego za złośliwość i wyrażają swe ubolewanie, a w końcu wzywają przewodniczącego do uszanowania uchwał rady. b.

Frakcja socjalistyczna Kasy Chorych przeciwko enuncjacjom p. Kazimierczaka.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ogłoszenia w „Republice" sprostowania p. A. Kaźmierczaka, wiceprzewodniczącego zarzudu kasy chorych m. Łodzi, uprzejmię proszę Szanownego Pana Redaktora o pomieszczenie w Pańskiem poczytnem piśmie następującego oświadczenia:

Prawdą jest, co pisze p. Kaźmierczak w swem sprostowaniu, że frakcja polskich zw. zaw. zerwała posiedzenie tylko z tej przyczyny, iż domagając się dla dyrektora pensji o 10 proc. wyższej od pensji naczelnego lekarza, nabrała przekonania, iż tej uchwały nie przeprowadzi. Prawdą też są słowa p. Kaźmierczaka, iż frakcja P.Z.Z. wiedziała, iż pensja dr. Kłuszyńskiego wynosi obecnie więcej, niż 1300 zł.

Także prawdą jest, że p. Kaźmierczak bronił nie wysokości gaży, lecz jej stosunku do gaży naczelnego lekarza.

To wszystko chętnie przyznaje. Ale tylko tyle.

Ze swej strony jednakże stwierdzić muszę, że walka frakcji P.Z.Z. o tę zasadę była zupełnie zbędna. Na samym wstępie obrad nad odnośnym ustępem kontraktu, złożyłem oświadczenie imieniem socjalistycznych członków zarządu, że tę zasadę właśnie my wysuwamy, jako niewątpliwą. Zasada ta była zgodną opinją stron obu i obrona jej była zbyteczna. — Kierować się nią będziemy i na przyszłość.

Lecz nie mogliśmy i nie możemy się pogodzić z tem, by zarząd kasy musiał stale regulować uposażenia dyrektora według uposażenia naczelnego lekarza. Warunki kontraktu z dr. Kłuszyńskim są zupełnie zależne od kontraktu naczelnego lekarza kasy chorych w Warszawie. Ten stan jest niedoutrzymania. Powtóre, nie chcemy zależności dalszej, t. j. zależności wysokości poborów dyrektora od wysokości poborów lekarza naczelnego. To nie może być zasadą. Nie może istnieć stan taki, by dyrektor ten czy inny spekulował na podniesienie pensji lekarza, by tym sposobem również uzyskać dodatek.

Projekt kontraktu postanawia, iż gaża dyrektora ma być wyższą od poborów naczelnego lekarza o 10 proc., jednakże nie mniejsza, niż 1300 zł. miesięcznie. — Przyjęcie tego postanowienia bez zastrzeżeń, sprowadza z konieczności w zależność obydwa uposażenia. Z tem się p. Kaźmierczak zgadza. Lecz mimo to domaga się uchwalenia tego punktu kontraktu bez zmiany. Różnica zatem istnieje między nami na tym jednym punkcie.

W rzeczywistości frakcja, którą mam zaszczyt reprezentować, żąda ustanowienia poborów dyrektora kasy w wysokości 1300 zł. miesięcznie z warunkiem, że ta suma będzie wyższą od poborów naczelnego lekarza. Wysokość tej różnicy zaproponował p. inż. Gutke na 5 proc.

O ileby się na takie załatwienie sprawy p. dr. Kłuszyński, chroniony należycie kontraktem, dobrowolnie nie zgodził, zarząd kasy będzie mógł i musiał załatwić kwestję poborów dyrektora kasy w ten sposób, że przekroczy wysokość pensji obecnej naczelnego lekarza. Będzie to jednak rezultatem grzechu, iż kasa chorych w Łodzi niema własnego kontraktu z swoim naczelnym lekarzem. A przeciw temu właśnie i ja występowałem i mój towarzysz partyjny, radny Rapalski.

Na zakończenie chciałbym dodać jeszcze uwagę. Pan Kaźmierczak twierdzi w swem sprostowaniu, że propozycję przystąpienia do uregulowania pensji dyrektora po 3 miesiącach, na wypadek niezgody ze strony p. dr. Kłuszyńskiego, złożyłem... na schodach.

Twierdzę, że ani z p. Kaźmierczakiem, ani z nikim z jego kolegów, na schodach nie konferowałem. To zaś twierdzenie p. Kaźmiercęzaka uważam za złośliwość gorszej konduity.

Racz przyjąć Panie Redaktorze i t. d.

Dr. Edmund Weisberg,
przewodniczący frakcji soc. zarządu kasy chorych w Łodzi.

Łódź, 4 września 1924.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu zamieszczenia w pańskiem poczytnym piśmies w dniu wczorajszym sprostowania pp. A. Kazimierczaka w sprawie stanowiska grupy członków Pol. zw. zaw. na posiedzeniu zarządu kasy chorych w dniu. 2 bm. opartego rzekomo na protokule zarządu kasy wspomnianego posiedzenia na którym przewodniczyłem — w imię stronności proszę Pana o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Prawdą jest, że p dr. Wajsberg w dyskusji oświadczył, że grupa socjalistyczna będzie starała się przy zawarciu nowej umowy z dr. Kałuszyńskiem, a co nastąpić ma w najbliższych tygoidniach, obniżyć pensje naczelnego lekarza do tego stopnia, ażeby pensja naczelnego lekarza była cokolwiek niższą od pensji dyrektora i że nie wątpi w to iż p. dr. Kłuszyński wyrazi na to dobrowolną swoją zgodę. Nigdy zaś p. dr. Wajsberg pod tyw względem konkretnej propozycji nie wysunął.

Prawdą jest, że w chwili gdy przystąpiłem do głosowania wniosku grupy socjalistycznej, określającego wysokość pensji dla p. dr. Szajkowskiego na 1300 złotych miesięcznie z wykluczeniem innych warunków, p. A. Kazimierczak złożył oświadczenie i grupa do której należy z powodu nieuwzględenienia w dyskusji jej żądania opuszcza posiedzenie, przez co zostało zerwane qurum. W odpowiedzi na to grupa socjalistyczna złożyła oświadczenie iż w dalszeb omawianiu z dr. Szajkowskiem udziału nie będzie brała.

Zmuszony jestem równocześnie wyrazić swoje zdziwienie na fakt powoływania się przez p. A. Kazimierczaka na protokuł posiedzenia zarządu, który nie mógł być znany p. Kazimierczakowi dla tej prostej przyczyny, gdyż, nie zatwierdzony przez zarząd niema żadnego znaczenia, a następnie, że do dnia 4 bm. wogóle nie został przez biuro sporządzony.

Również godne uwagi jest i to że p. Kazimierczak podpisał się jako wiceprzewodniczący zarządu kasy chorych, co może nasunąć domnimanie że sprostowanie nosi charakter oficjalny. Stwierdzam że p. A. Kazimierczak sprostowanie swoje zamieścił bez porozumienia się ze mną.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Franciszek Kałużyński.

Łódź, dnia 4 września 1924 roku.

——XX——

Wyjazd nowej partji robotników do Francji.

Onegdaj przybył do Łodzi delegat misji francuskiej w Poznaniu, który zapotrzebował w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy stolarzy, murarzy, modelarzy, w drzewie, ślusarzy i tokarzy, którzy w sobotę wyjadą z Łodzi.

Prócz tego w dniu 12 bm. przyjeżdża do Łodzi delegat misji rolniczej w celu zapotrzebowania większej ilości robotników do robót rolnych we Francji.

Ponieważ PKU. wydawać będzie zezwolenia na wyjazd bez ograniczeń, wyjazd ten na roboty jest bardzo ułatwiony

***

PUPP. otrzymało zapotrzebowanie na robotników leśnych do nadleśnictwa Czarnowiejskiego, przyczem płaca za wyrąb jednego metra opału — 65 gr., 1 m. papierowki — 75 gr., 1 metra szescienne go klosów — 70 gr., jednej kupy gałęzi — 30 gr.

Zapotrzebowanie jest na 100 robotników.

Nadbudowa magistratu została ukończona. Nadbudowa magistratu przy Placu Wolności 14, została ukończona i obecnie pozostają do przeprowadzenia jedynie prace wewnętrzne.

Wkrótce magistrat przeniesie swe biura, znajdujące się w domach prywatnych do nadbudowanych ubikacji. (b)

Łódź na zjeździe felczerów. W sobotę odbędzie się w Warszawie w lokalu związku urzędników miejskich ogólno polski zjazd felczerów.

Na zjazd wysyła stowarzyszenie łódzkie swych przedstawicieli. b.

Wiec niezależnych socjalistów. W niedzielę rano w „Skali" odbędzie się wiec, zorganizowany przez partję niezależnych socjalistów.

Omawiane będą sprawy, związane z dziesięcioleciem wybuchu wojny, oraz z wpływem kryzysu ekonomicznego na klasę robotniczą. b.

SPRAWY ROBOTNICZE.

—x—

Wielka konferencja Związków Zaw. w fabryce I. K. Poznańskiego.

Robotnicy nie godzą się na zmianę płac i żądają całkowitego uruchomienia fabryki.

W dniu wczorajszym w fabryce tow. akc. I. K. Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej, odbyła się konferencja, w której wzięli przedstawiciele wszystkich trzech związków zawodowych.

Związek chrześciański reprezotowała p. H. Piechotkówna, związek klasowy p. Danielewicz, związek „Praca" p. Nowicki.

W imieniu firmy obecnym był dyrektor p. Wolczyński, który oświadczył zebranym, iż zarząd t-wa w oddziale tkalni zamierza dokonać przeliczenia celem ustalenia dla tkaczy w akordzie nowych płac, jednostkowych.

Pozatem cennik dotychczasowy w zasadzie pozostaje obowiązujący.

P. Danielewicz w imieniu związku klasowego oświadczył, iż na nowe przeliczenie nie chwili obecnej zgodzić się nie może, gdyż fabryka była czynną dotychczas tylko przez dwa dni, a obecnie trzy dni w tygodniu i za zarobek ten robotnicy żyć muszą pełnych dni siedem.

W warunkach takich robotnicy zmuszeni są wytężyć wszystkie swe siły w pracy akordowej, przez co wydajność pracy w stosunku do dni pracy musiała się nieco podnieść.

Na nowe wyliczenie związki zawodowe mogą się zgodzić jedynie wówczas, jeśli fabryka czynną będzie przez sześć dni wtygodniu, i gdy okaże się po dwóch lub trzech tygodniach, że zachodzą pewne wątpliwości na niekorzyść jednej, lub drugiej strony, wówczas przystąpić będzie można do rewizji.

O ile natomiast fabryka nie będzie uruchomioną na pełne dni w tygodniu, to nie może być mowy o przystąpieniu do jakichkolwiek rewizji pracy.

Ze słowami p. Danielewicza zgodzili się pozostali przedstawiciele związków oraz delegaci fabryczni, poczem p. Wolczyński oświadczył, iż firma stanowiska swego zmienić nie może, rzekomo z tego powodu, iż płace na tkalni są wyższe, niż w innych firmach konkurencyjnych i w razie konieczności redukcji robotników uczyni to z 14-dniowem wymówieniem.

Przedtem jednak przedłoży związkom opracowany nowy plan pracy i płac.

W odpowiedzi ostatecznej p. Danielewicz w imieniu wszystkich trzech związków oświadczył, iż dopóki fabryka nie będzie czynną cały tydzień stanowią wszyscy stanowczy opór.

Dotychczasowa redukcja objęła już 2.100 robotników t-wa akc. I. K. Poznańskiego. p.

ZEBRANIE DELEGATÓW ZWIĄZKU „PRACA".

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca". P. Kazimierczak złożył sprawozdanie z odbytej konferencji z p. wojewodą Garapichem, na której nowomianowany wojewoda wysłuchał zażaleń przedstawicieli robotników.

Następnie oświadczył p. Kazimierczak, że przemysłowcy rozesłali okolniki do fabrykantów, aby zastosowali jedynie u siebie nowe warunki pracy i płacy, odrzucone swego czasu przez związki zawodowe.

Na żądania te robotnicy nie powinni się zgodzić i w żadnym wypadku nie pozwolić na jakiekolwiek zmiany, czy to przy wypłatach, czy też przy obsługach maszyn.

Po omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych, zebranie zamknięto. b

Sukcesy Polski na kongresie esperantystów

Studenci esperantyści zakładają międzynarodową ligę z siedzibą w Warszawie.

Na 16-ym Wszechświatowym Kongresie Esperantystów w Wiedniu trwającym od 6—14 sierpnia r. b. delegacja polska składała się z około 50-ciu osób. Prócz licznych członków polskiego towarzystwa esperantystów, na kongresie reprezentowane były: towarzystwo „Konkordo" akademickie koło esperantystów, krakowskie towarzystwo „Esperanto", Lwowskie towarzystwo esperantystów, a nie brakło też i pojedyńczych esperantystów z różnych części kraju (Wilno, Pomorze, Śląsk).

Przedstawicielem esperantystów polskich, obecnych na kongresie, wybrany został jednogłośnie profesor dr. Odo Bujwid, prezes polskiego towarzystwa esperantystów, który też w charakterze przedstawiciela naszego ruchu esperanckiego był jednym z siedmiu wiceprezesów kongresu.

Prezes centra komitato, dr. Edmond Privat z Genewy, w swojej świetnej mowie inauguracyjnej, dwukrotnie cytował pisarzy polskich (Mickiewicza słowa proroczo o zmartwychwstaniu Polski i ustęp z „Faraona" Prusa).

Po posiedzeniu dokonano zdjęcia delegacji polskiej z p. ministrem Lasockim (pod pomnikiem Beethovena, naprzeciw siedziby Kongresu).

Na swym 3-im posiedzeniu, kongres, na wniosek Centra Komitato, uchwalił jednomyślnie skierować do Rządu Polskiego pismo dziękczynne, a to z okazji wiadomości, że rząd nasz zezwolił na wwóz do kraju bez cła pomnika, ufundowanego ze składek esperantystów ku czci twórcy języka Esperanto — dr. L. L. Zamenhofa. Pomnik ten stanie na jego mogile w Warszawie.

Na tymże posiedzeniu, w dyskusji nad nowym regulaminem kongresów esperanckich, przyjęto trzy poprawki, wniesione przez przedstawiciela Polskiego towarzystwa esperantystów.

Specjalne zebranie studentów - esperantystów uchwaliło założyć „Internacia Studenta Ligo" ze stałą siedzibą w Warszawie. W ten sposób stolica nasza staje się centralą akademickiego ruchu esperanckiego.

Ostatnie zgromadzenie ogólne kongresu poświęcone było w przeważnej części nader doniosłemu wnioskowi polskiego towarzystwa esperantystów w sprawie „Lingva Komitato". Referował wniosek wiceprezes polskiego towarzystwa esperantystów p. Jan Kostecki.

W dyskusji udział brali najwybitniejsi esperantyści wszystkich krajów, wypowiadając się za przyjęciem wniosku.

Niespodzianką było, że specjalnie gorąco przemawiał za wnioskiem także delegat litewski, p. Meden z Kowna.

Wniosek przyjęto jednomyślnie, z poprawkami formalnemi p. Edmonsa z Welwyn Garden City (Anglja).

Na uroczystym otwarciu kongresu, wśród licznych oficjalnych przedstawicieli państw zagranicznych zajmował miejsce również poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej polskiej Zygmunt Lasocki, który — jak i inni przedstawiciele państw — przemawiał w dwóch językach ojczystym i Esperanto.

Rzadko się zdarza, aby jakiś naród mógł się pochwalić tyloma sukcesami na jednym kongresie.

Uczestnik.

Czytajcie „Express Wieczorny".

Dziś premjera! ODEON Dziś premjera!

Słynny CARLO ALDINI Słynny

w sensacyjno-salonowym dramacie

„Tajemnica klubu Savoy"

NAD PROGRAM:

Swieży dziennik Gaumonta.

Wyborowy powiększony zespół muzyczny.

Dla młodzieży dozwolone.

Ceny miejsc do godz. 6 zniżone.

Prawo i życie.

—::—

Wielka epopeja tytuniowa.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę będącą epilogiem jednego z epizodów spekulacji tytoniowej, która szalała w okresie inflacji

Był to okres gwałtownej deprecjacji marki polskiej — cenniki tytoniowe zmieniano regularnie co dwa tygodnie, a w okresach przed podwyżką tytoniową hurtownicy chowali swe zapasy, by rzucić je na rynek wówczas, gdy cennik zostanie podwyższony.

Pod koniec marca u. r. starszy przodownik U. Ś., Kazimierz Grabowski dowiedział się, iż na składzie północnego towarzystwa transportów i żeglugi znajduje się transport wyrobów tytoniowych.

I faktycznie w biurze tego towarzystwa poinformowano go, iż nadszedł tam transport papierosów w ilości 40 skrzyń. Transport ten skierowany był z fabryki Szereszewskiego do hurtownika tytoniowego Mordki Szajbego i ciążyło na nim zaliczenie w wysokości 40 miljonów mk.

Grabowski zasekwestrował ten transport, wychodząc z założenia, że w okresie ogromnego popytu na wyroby fabryki Szereszewskiego, których brak dawał się dotkliwie odczuwać na rynku, jest podejrzanem niewykupywanie tego towaru i zażądał od dyrektora towarzystwa listu stwierdzającego, iż zatrzyma owe 40 skrzyń do dyspozycji urzędu śledczego.

List taki został p. Grabowskiemu wydany, przyczem utrzymany był on bardziej w tonie handlowym, niż oficjalnym.

Gdy Szajbe dowiedział się o tem, pośpieszył do doktora Grabowskiego, którego pierwsze pytanie na widok Szajbego brzmiało:

— Wpadł pan, panie Szajbo?

I Szajbe rozpoczął wędrówkę od doktora Grabowskiego do pana Templa błagając ich o wydanie mu towaru.

Gdy to nie pomagało zmienił taktykę — oświadczył panu Templowi, że towar został już zwolniony i chodzi tylko o oficjalne potwierdzenie tego zwolnienia, a gdy wreszcie Szajbe począł nasyłać panu Templowi żonę swoją, a na dodatek oświadczył, że zamiast papierosów Szereszewskiego da tę samą ilość papierosów Polakiewicza na skład — pan Tempel uległ i zgodził się na wydanie towaru wzamian za dostarczenie do składów wyrobów firmy Polakiewicz.

Szajbe jednak miast papierosów dostarczył na skład skrzynie, zawierające gilzy... oraz kamienie.

Gdy w międzyczasie urząd prokuratorski na skutek decyzji sądu okręgowego nakazał sprzedaż zasekwestrowanych papierosów, okazała się, iż tylko pięć skrzyń, których Szajbe nie zdążył jeszcze wymienić zawierają wyroby Szereszewskiego — reszta zaś zawierała wszystko tylko nie papierosy.

Wobec tego Szajbów i Templa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie Szajbowie przyznali się do inkryminowanych im czynów, Tempel zaś stwierdził, iż padł ofiarą własnej lekkomyślności, jaką było zaufanie Szajbemu.

Świadkowie tak odwodowi i dowodowi do sprawy nic nowego nie wnieśli.

Sędzia okręgowy Zaborowski po wysłuchaniu przedstawiciela oskarżenia publicznego i obrony wnoszonej przez adw. Paschalskiego i Forellego (Tempel) oraz Kobylińskiego (Szajbowie) skazał Mordę Szajbego na 3 miesiące więzienia, Ryfkę Szajbę na miesiąc więzienia, a Templa z art. 139 na 2 tygodnie aresztu.

Wyrok na Szajbową i Templa zawiesił sąd na trzy lata, względem Szajbego zaś zastosował jako środek zapobiegawczy kaucję 2.000 zł. PO-As

Głodówka więźniów politycznych zakończona

Cofnęli oni swe dotychczasowe żądania.

W związku z najróżniejszem komentowaniem zajść w więzieniu przy ulicy Targowej, otrzymaliśmy od kompetentnego źródła następujące wyjaśnienia: W piątek dnia 29 w więzieniu tem więźniowie polityczni w ilości 81 osób zwrócili się do naczelnika więzienia, domagając się zwołania konferencji z prokuratorem kameralnym Krychowskim, w celu przedstawienia mu 12 żądań, któreby uzdrowiły stosunki w więzieniu.

O powyższem naczelnik więzienia zawiadomił prokuratora i niebawem do więzienia przybył prokurator Krychowski, który odbył z więźniami 3 godzinną konferencję.

Po zapoznaniu się ż żądaniami, prokurator Krychowski oświadczył, że żądania więźniów z wyjątkiem 4-ch mogą być przyjęte.

Nie można się zgodzić na: 1) otwarcie cel aresztantów, aby mogli pokomunikować się ze sobą i otwarcie lokali na szkoły; 2) prowadzenie aresztantów politycznych do lekarzy wolno-praktykujących w mieście; 3) jednogodzinnego widzenia, oraz 4) palenie tytoniu na spacerze.

Pierwsze 3 żądania nie zgadzają się z przepisami więziennemi, a co do czwartego, to więźniom wolno palić w celach, a palenie na podwórzu wpłynęłoby źle na więźniów kryminalnych, znajdujących się w więzieniu.

Po dłuższej konferencji więźniowie polityczni nie zgodzili się na odrzucenie tych 4-ch żądań, oświadczyli, iż rozpoczynają głodówkę i ze śpiewem „Międzynarodówki" udali się do swych cel.

Podczas trwania głodówki więźniowie dniem i nocą śpiewali, krzycząc bez przerwy „niech żyje głodówka".

Za takie zachowanie się, więźniowie polityczni zostali pozbawieni widzenia w najbliższą niedzielę.

Onegdaj więźniowie polityczni ponownie zwrócili się do naczelnika więzienia, domagając się rozmowy z prokuratorem Krychowskim.

P. prokurator natychmiast przybył do więzienia i więźniowie polityczni oświadczyli, że rezygnują wogóle ze wszystkich żądań i głodówkę kończą.

Natychmiast po tej rozmowie, więźniowie przyjęli pożywienie. b.

Powrócił

Dr.

P. Langbard

Zawadzka 10.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8—1 i od 5—8.

6 PREMJER W TEATRZE MIEJSKIM.

Chcąc zabezpieczyć coraz liczniejszym zwolennikom teatru stałe miejsca na premjery wprowadza dyrekcja w tym roku abonament premjowy. Ponieważ w sezonie ubiegłym często się zdarzało, że stali bywalcy teatralni z powodu silnej frekwencji publiczności nie mogli dostać tych miejsc, których sobie życzyli, kasa teatru sprzedawać będzie stałe abonament na najbliższych sześć premjer. W ten sposób każdy kto zaopatrzy się z góry w abonament, będzie mógł zabepieczyć sobie upatrzone miejsca. Dyrekcja zaznacza ponadto, że zakładanie i zamawianie sobie miejsc na poszczególne premjery w sezonie bieżącym nie będzie dopuszczalne.

Najbliższe premjery pójdą w szybkiem tempie po sobie i dadzą barwny i nader urozmaicony obraz repertuaru, uwzględniającego różne upodobania publiczności. I tak po sobie ukażą się: we wtorek 9 b. m. „Śluby panieńskie" Fredry w reżyserji p. Nowakowskiego, z udziałem pp. Dunajewskiej, Halskiej, Marskiej, Dobrowolskiego, Gurynowicza, Kliszowskiego, Krotkego, premjerę poprzedzi prelekcja świetnego krytyka J. Lorentowicza.

W piątek, dn. 12 b. m. „Romantyczna noc" Iwana Witzbacha, sensacyjna komedja, grana ostatnio z powodzeniem na scenach niemieckich. Reżyseruje p. Mayen, główną rolę grają pp. Morska i nowozaangażowany amant bohater sceny lwowskiej p. Michułowicz.

W poniedziałek, dn. 15 b. m. „Kłopoty Genjusza" Benneta, komedja w 4-ch aktach, która przed trzema laty odniosła w Warszawie olbrzymi sukces. Reżyseruje nowoangażowany p. Walden. Główne role objęli pp. Znicz i Starska, która rolą tą zdobyła sobie całą publiczność warszawską.

W środę, dn. 24 b. m. „Sukienko" (Ycampolo) pełną humoru komedja Niccodemiego grana przez przeszło rok w teatrze Zoo w Berlinie. P. Nowakowski, który szutkę tę wystawiał z powodzeniem w Krakowie, reżyseruje i wystąpi jednocześnie jako partner p. Jarkowskiej grającej rolę tytułową.

W środę, dn. 1. 10. „Redukcja" nowa komedja Jastrzębca-Zaleskiego, którego sztuka „Maskota" cieszyła się w ubiegłym sezonie tak wielkiem powodzeniem.

W środę, dn. 8. 10. „Dom występku" czyli „Joshiraza", egzotyczny i pełen napięcia dramat Bachwitza, rozgrywający się na tle palarni opium w Chinach.

Dalsze premjery odbywać się będą co środę. Na wyżej wymienionych sześć premjer kasa teatru sprzedaje abonamenty już od soboty 6 b. m.

TEATR POPULARNY.

W dniu wczorajszym odbyła się w teatrze popularnym inauguracyjna premjera, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele miasta, i licznie zebrana publiczność, rekrutująca się przeważnie ze sfer robotniczych.

Grano komedję Fredry pt. „Damy i huzary".

Przemówienie wstępne wygłosił ławnik wydziału oświaty i kultury p. Kruczkowski.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

„PTAK NIEBIESKI".

Występy goszczącego w teatrze miejskim znakomitego zespołu artystycznego „Ptak Niebieski" stale zapełnioną widownię publicznością, która niezwykle serdecznie przyjmuje wykonawców. Program tych przedstawień składa się z najlepszych kompozycji muzyczno-malarskich repertuaru ‚Ptaka' i wykonywany zostaje przez cały zespół artystyczny z Wiktorem Chenkinem na czele przy pulpicie zasiada znakomity kompozytor prof. Kogan b. dyr. opery Zimina w Moskwie.

Gościnne występy „Ptaka Niebieskiego" pozostają tylko jeszcze kilka dni.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW BIUROWYCH (Al. Kościuszki 21)

Zarząd związku pracowników biurowych i handlowych (Al. Kościuszki 21) postanowił, celem umożliwienia członkom swym przyjemnego i korzystnego spędzenia czasu w lokalu związkowym, zaabonować dla swej czytelni większą ilość pism krajowych i zagranicznych, uruchomić tanią herbaciranię (bufet) dla członków, urządzać systematcyznie w piątki każdego tygodnia, wieczory dyskusyjne, na których omawiane będą najbardziej aktualne zagadnienia z życia pracowniczego i związkowego.

Pierwszy wieczór dyskusyjny na temat „centralizacja ruchu pracowniczego' odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 9 wieczorem. Obecni mogą być tylko członkowie związku.

Pozatem zarząd związku tego zaprosił kilku wybitnych polityków — prelegentów dla wygłoszenia serji odczytów na tematy aktualne.

Wyścigi kolarskie w Helenowie.

Zapowiedziane na niedzielę i poniedziałek międzynarodowe wyścigi kolarskie wzbudziły w Łodzi wielkie zainteresowanie. Będą to wyścigi kolarzy-sprinterów, jakich do tej pory w Polsce nie widziano. Wielką sensację wywołał przyjazd 7-krotnego mistrza świata, duńczyka Ellegaarda, słynnego sportowca na zachodzie. Ellegaard pomimo, że liczy już 47 lat jest w nadzwyczaj dobrej formie i bardzo trudny popokonania przez młodsze siły ekstra-klasy. Z ostatnich jego występów w wyścigach o wielką nagrodę Kopenhagi ze znaczną przewagą wygrał najważniejsze biegi.

Van Bever należy do najlepszych jeźdźców Belgji i wygrał ostatniemi czasy szereg ważnych biegów na zachodzie. 2 tygodnie temu wygrał wielki bieg drużynowy w Vervier Belgja) na 80 km. z następującym rezultatem: 1) Van Bever-Moerenhout 2:05:00 4 P.; 2) Heidon-Stembert 10 P.; 3) Seret-Cornelis 12 P.; 4) Depauw-Volbrecht 17 P.; 5) Budts-van Boxen 18 P.

Duńczyk Jenesen znany nam już z zeszłorocznego pobytu w Łodzi obecnie jest w bardzo dobrej formie o czem świadczy jego wspaniałe zwycięstwo na torze Ordrup w Kopenhadze 17 sierpnia r. b. w dwu Handicapach, pokonawszy ze znaczną przewagą Magnussena i Hornemanna.

Bardzo dobrym jest francuz Devoissoux. Na torze wyścigowym w Orleanie w wyścigach o wielką nagrodę dla sprinterów z wielkim trudem zdobył przed nim pierwsze miejsce mistrz świata Poulain zostawiając Devoissoux 2 miejsce.

Znany mistrz Włoch — Moretti może się poszczycić kilkakrotnemi zwycięstwami poza granicą swego kraju. Z ostatnich jego zwycięstw pod kreślić należy pokonanie przez niego na torze w Montseaules-Mines we Francji Schillera i na tymże torze 17 sierpnia r. b. w godzinnym biegu z Beylem braci Blin, Lambert-Laurent i braci Karey.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia należności I raty podatku majątkowego w myśl art. 61 ust. o podatku majątkowym z dnia 11. 8. 1924 r. (Dz. U. R. P. nr 94 poz. 746) odbędzie się **dnia 12-go września 1924 r. o godz. 10 rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. **Momasz Menachem,** Andrzeja 4, kasa ogniotrwała, biurko dębowe, kontuar, 50 flakonów wody kolońskiej, 100 sztuk mydła toaletowego, 50 paczek mydła toaletowego po pół tuzina w każdej paczce, 30 tuzinów pudru firmy „Zyger", 100 kawałków mydła toaletowego, 100 butelek wody kolońskiej, 10 klg. waty kilówki, 25 kilo waty 25-gramowej.
2. **Najman Chyl,** Kilińskiego 18, 2 szafy do szycia, 1 leżanka, 1 zegar ścienny 1 stół i 6 krzeseł.
3. **Frenkiel Berek,** Kilińskiego 17, 2 szafy do rzeczy, 1 stół, 1 lampa, 1 lustro.
4. **Garbański Samuel,** Al. 1 Maja 12, 2 biurka, 10 wagonów desek w różnych grubościach.
5. **Grynberg Majer,** Zawadzka 23, 1 kredens luks., 1 pomocnik kredens., 1 zegar duży, 1 maszyna do szycia, 1 garderoba oszklona, 1 toaleta, 1 leżanka.
6. **Kamionka Hersz,** Wólczańska 4, 2 garderoby oszklone, 1 otomana kryta pluszem, 1 lustro tremo, 1 kredens 1 stół, 1 toaleta, 1 maszyna do szycia.
7. **Ickowicz Fiszel,** Konstantynowska 10, 4 futra damskie i 3 futra męskie, 3 skórki liry, 1 garderoba oszklona, 1 toaleta, 1 stół i 6 krzeseł.
8. **Berger Izrael,** Cegielniana 2, 1 kredens, 1 otomana kryta pluszem, 2 szafy, 1 maszyna do szycia, 1 umywalka marmurowa, 1 stół, 1 samowar posrebrzany.
9. **Lipszyc Uszer i Henoch Frajman,** Piotrkowska 9, 150 szt. tow. półwełn. po 30 mtr. sztuka na damskie suknie.
10. **Kurc Gedalja,** Cegielniana 44, 1 kredens luks., 1 zegar duży, 1 lustro tremo, 1 stół, 12 krzeseł, 1 szafa do rzeczy, 1 sofka.
11. **Brajtsztajn Szlama,** Cegielniana 12, szafa, 2 lustra duże, otomana, 2 maszyny do szycia firmy „Singer".
12. **Kronenberg Anzelm,** Cegielniana 66, kredens, szafa, otomana pluszem kryta, lustro i kanapa.
13. **Szenwald Sz.,** Cegielniana 66, szafa ozdobna, szafa zwykła, stół, 4 krzesła.
14. **Rozen Salomon,** Konstantynowska 28, 70 szt. swetrów różnego koloru.
15. **Reichman Moszek,** Południowa 23, 2 kredensy duże, lustro, maszyna do szycia.
16. **Głowiński Alje,** Południowa 28, szafa duża, szafa mała, kredens stół i 6 krzeseł.
17. **Kinelman Izaak,** Wschodnia 37, stół, 5 foteli pluszem kryte, otomana pluszem kryta, zegar ścienny i4 krzesła.
18. **Rozenberg Mendel,** Wschodnia 45, 2 lustra duże, otomana luks., szafa, maszyna do szycia „Singera".
19. **Goldman Chaim,** Zawadzka 4, duża szafa z lustrem, tremo meblowe, kredens kuchenny.
20. **Kańczuk Abram Moszek,** Zawadzka 36, kredens duży, kredens pomocniczy, zegar duży szafkowy, stojący i biurko.
21. **Lissak Mojżesz Hersz,** Al. 1 Maja 23, kasa ogniotrwała, kredens i pianino.
22. **Joskowicz Pinkus,** Kamienna 16, 2 szafy, tremo i zegar.
23. **Gincberg Icek,** Konstantynowska 20, 1 kasa ogniotrwała, 1 biurko, 1 pianino, 1 szafa oszklona, bieliźniarka, 1 kredens, 1 lustro, 1 stół, 2 szafy do rzeczy.
24. **Aronowicz M.,** Piotrkowska 9, 2 szafy do rzeczy, 1 otomana kryta ceratą, 1 kredens, 1 garderoba oszklona, 1 tremo, 8 foteli krytych pluszem, 1 kanapa kryta pluszem, 6 krzeseł krytych ceratą, 2 stoły(24 szt. towaru na wsypy, po 25 metrów sztuka.
25. **Nasielski F.,** Piotrkowska 9, 1 pianino firmy Betiny, 1 kredens luks., 1 zegar duży, pomocnik kredensu, 1 biurko, 1 szafa do rzeczy, 1 stół rozsuwany, 6 krzeseł.

Łódź, dnia 3 września 1924 r.

(—) PODMUNICKI.
Kierownik Urzędu:

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza, że w dniu 9 września 1924 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 12 i przy ul. Trauguta pod Nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: cykorji, chlorku, cacao i rodzynków Abrama Sternfelda oszacowanych na 13397 złp. Sprzedaż ta w drugim terminie odbędzie się od sumy wyżej szacunku
Łódź, dnia 25 sierpnia 1924 roku
KOMORNIK
Teofil Stanisz.

Lokal na biuro
2 duże—4 małe pokoje na parterze lub I-ym piętrze w ruchliwym punkcie miasta potrzebny zaraz.
Zgłoszenia przyjmuje Ajencja Wschodnia, Traugutta 6.

Nauczyciel-ka
języka włoskiego potrzebny.
Zgłoszenia do Ajencji Wschodniej, Traugutta 6.

Dr. med.
L. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych, odbędzie się dnia 6 września r. b. o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1) **Zapędowski Czesław,** Gubernatorska 26, — 2 szafy, otomana i tremo;
2) **Neuman Jakób,** Kilińskiego 107, 2 szafy, tremo, kredens, otomana;
3) **Nowakowski Antoni,** Kilińskiego 223 — szafa;
4) **Benke Juljusz,** Kilińskiego 229 — tremo, komoda, stół 4 krzesła, szafa z lustrem;
5) **Kreszel Cezary,** Kilińskiego 114 — 4 warsztaty tkackie;
6) **Galant E.,** Kilińskiego 130 — 5 warsztatów tkackich;
7) **Lewandowicz Stanisław,** Przędzalniana 95 — szafa, maszyna do szycia, kanapa, stół.
8) **Zylberberg Nusem,** Sienkiewicza 76 — kredens;
9) **Uznański Idzi,** Sz. Pabjanicka — bufet, kredens, 6 stołów, 15 krzeseł;
10) **Zylbersztejn Kalme,** Kilińskiego 206 — całkowite urządzenie kantoru;
11) **Bauc August,** Rokicińska 108 — tremo;
12) **Wicha Gustaw,** Kopernika 5 — waga stołowa, maszyna do szycia;
13) **Wegner Henryk,** Juljusza 25 — pianino.
14) **Neuman Jakób,** Kilińskiego 113 — tremo, kanapa, 8 krzeseł;
15) **Makrosiński Stefan,** Karola 30 — szafa;
16) **Bracia Rozenblum,** Anny 25 — 12 paczek i 200 rolek cienkiej przędzy;
17) **Kachan Herman,** Anny 25 — jeden warsztat tkacki;
18) **Kwasner i Lindenfeld,** Karola 11 — 5 biurek, 2 maszyny do pisania;
19) **Pinkus Stanisława,** Zamenhofa 4 — 23 sweatrów, 30 bluzek damskich;
20) **Grynberg Dawid,** Zamenhofa 10 — 2 skrzynie przędzy
21) **Fajman i S-ka Zamenhofa** 10 — 100 sztuk kamizelek;
22) **Rozental Juljusz,** Karola 17 — 2 maszyny do mierzenia przędzy, 3 biurka i pasy.
23) **Zier Otton,** Radwańska 3 — szafa, biurko.
24) **Diezner Paweł,** N.-Radwańska 17 — kredens, stół, 4 krzesła.
25) **Woliński Abram,** Gdańska 118 — kredens.
26) **Wojdysławski J.,** Gdańska 131 — stół, 6 krzeseł, lampa wisząca.

Łódź dnia 4 września 1924 r.

Kierownik Urzędu:
(—) PODMUNICKI.

Pokój z kuchnią
poszukiwany od zaraz w centrum miasta lub w dzielnicy z komunikacją tramwajową. Pośrednictwo nie wykluczone. Łaskawe oferty pod „S. S. 54" do administracji tegoż pisma.
6363—3

Technik Dentystyczny
S. KARMAZYN
ul. PIOTRKOWSKA 8.
powrócił.
Przyjmuje nadal od dentystów roboty.

„REPUBLIKA" Łódź 5 września 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 5 września 1924

Przyszłość włókiennictwa i płace.

Szczycimy się tem, iż pierwsi w całej prasie polskiej i to bardzo dawno jeszcze w okresie orgji inflacyjnej podnieśliśmy konieczność racjonalnego rozwiązania problemu produkcji przemysłu polskiego, a zwłaszcza włókienniczego. Projektowaliśmy wówczas zwołanie „kongresu włókiennictwa", przy współudziale pracodawców, robotników oraz przedstawicieli rządu. Byliśmy zdania, iż wyłonione komisje specjalne najlepiej potrafią zebrać potrzebny materjał dyskusyjny, krytycznie go omówić oraz skonkretyzować swe wnioski. Zainteresowane czynniki drogi tej nie obrały; to też nie dziwota, iż w dziedzinie reorganizacji produkcji nie osiągnięto absolutnie żadnych pozytywnych wyników.

Lecz na tem nie ograniczają się szkody wyrządzone nierozumną taktyką stosowaną przez czynniki które winne były współpracować nad zagadnieniem produkcji. Nie tylko bowiem nie osiągnięto jakichkolwiek rezultatów, ale wkroczono na drogę demagogji, przekręcania faktów albo w najlepszym razie, opozycji dla opozycji. I znowu przyznać trzeba, iż wszystkie zainteresowane strony dopuszczają się tych przestępstw. O przestępstwie należy mówić skoro dopuszcza się chronicznego fałszowania opinji. Przestępstwem pozostaje to bez względu na to, czy wywołane zostało ignorancją, nieświadomością lub też brakiem zdolności do krytycznej analizy.

Ze sfer robotniczych wypowiadano się ostatnio o problemie produkcji na łamach „Pracy".

„Praca" pisze „iż zamach został udaremniony", gdyż odrzucono propozycje przemysłowców, które zmierzają do obniżenia płac robotniczych. Na ten temat pisze dużo, złości się, żartuje, drwi urąga, cytuje przysłowia. Miałaby rację gdyby rzeczywiście przemysł łódzki całą swą koncepcję obniżenia kosztów produkcji, oparł na obcinaniu zarobków i przedłużeniu dnia pracy.

Tak jednak nie jest a o tem nie napisano w „Pracy" ani słowa. Nie wiemy czy dlatego, iż nie rozumieją tamtejsi panowie idei propozycji przemysłowców, czy ich nie chcą zrozumieć. O to ostatnie nie chcemy „Pracy" podejrzywać, gdyż niewątpliwie umyślnie nie chce działać na szkodę robotnika. A jednak to czyni mimo woli podjudzając łódzkiego włókniarza do uporu przeciwko wszelkim słusznym na Zachodzie dawno wprowadzonym reformom.

Można je ująć w jednym haśle:

Wysokie zarobki przy niskich płacach jednostkowych, a wysokiej wydajności pracy.

„Praca" natomiast propaguje hasło rzucone przez przywódców robotniczych którzy żądają wysokich, albo przynajmniej dotychczasowych zarobków, przy niezmienionych metodach pracy. Niech więc będzie ta sama obsługa krosien i wrzecion, niech zostaną te same, albo wyższe stawki jednostkowe, niech zostaną dotychczasowe normy wydajności. Żąda się więc:

Utrzymania albo nawet podwyższenia zarobków, przy wysokich płacach jednostkowych i obecnej marnej wydajności pracy.

Żąda więc się ruiny przemysłu i robotnika, dla celu zupełnie niewiadomego.

Jasnem bowiem jest, iż skoro na zachodzie tkacz produkuje 3 razy więcej, przy dwa razy wyższych, aniżeli u nas zarobkach, to jednak produkuje on o 33 proc. taniej aniżeli u nas.

Źli są więc doradcy, którzy łódzkiemu włókniarzowi nie wytłumaczą, jak stoją sprawy w rzeczywistości.

Działają na jego szkodę — nie wiemy dla jakich celów; jakieby one były są za małe, aby uświęcały popychanie go ku ruinie.

Bowiem poco bałamucić robotnika, iż reforma obecnych metod produkcji „pomoże tyle, ile choremu na wrzód na nodze zoperowanie i wycięcie prawego oka" — jak obrazowo przedstawia tę sprawę „Praca". Żonglowanie takiemi frazesami jest nieuczciwe, jak nieprawdziwem jest twierdzenie, iż jedynie postawienie fabryk na należytym stopniu nowoczesnej techniki zmieni radykalnie sytuację. Bowiem fakty przeczą temu. Skoro w Anglji pracuje tkacz bawełniany przy 4-ch wąskich krosnach a w Ameryce przy 6-ciu lub 8-miu krosnach, to jasnem jest, iż w Łodzi polski włókniarz pracować może na więcej aniżeli dwóch krosnach, identycznej szerokości, przerabiających identyczną przędzę i tkających identyczny towar.

To są fakty, których nie zdoła zmienić ani największa demagogja, ani złoszczenie się, ani nazywanie rozsądnych żądań — zamachami. Nowoczesna technika jest coś innego, a dobra wydajność pracy przy obsługiwaniu możliwie wielkiej ilości jednostek produkcyjnych, to znowu co innego. Wtedy są wprawdzie niskie płace jednostkowe, ale wysoki zarobek ogólny. Wszak o to jedynie chodzi robotnikowi, który broni się przed zarzutem lenistwa.

Jeśli dzisiaj włókniarz zarabia nędznie, bo pracuje niepełny tydzień, to dlatego, iż pracuje drogo. Drogo wyprodukowany towar nie znajduje odbiorcy, choćby go nawet wysłać do Turcji, dokąd „Praca" chciałaby eksportować nasze towary.

Nie można mówić o obniżeniu płac jednostkowych, jako o obniżeniu zarobków. Nie można dlatego, iż mija się to z prawdą. Ameryka raj zarobkowy robotnika, ma stosunkowo najniższe płace jednostkowe, a największe zarobki, dzięki wysokiej wydajności pracy.

Do tego zaś i my musimy dojść. Okłamywanie robotnika, iż może być inaczej, jest — przestępstwem, którego wielkość ukaże się, w miarę przedłużania się okresu kryzysu.

Sprawa ta musi być jaknajrychlej wyjaśniona, tak jak wyjaśnione zostało stanowisko związków przemysłowych, których taktyka, opór, krótkowzroczność no i niedołęstwo było i pozostanie przedmiotem naszej krytyki. Skoro wypowiedzieliśmy walkę kłamstwom, od których roi się w naszych dyskusjach gospodarczych, to odnosi się również to do kłamstw, szerzonych przez przywódców robotników.

Roiła się od nich niedzielna „Praca". Nie chce wiedzieć co dzieje się na świecie ignoruje fakty notoryczne w Anglji i Ameryce i chce... by wszystko tak zostało, jak było. My natomiast pragniemy, by u nas było co najmniej tak, jak w najlepiej zorganizowanych przemysłach zagranicą. — Wtedy włókniarz polski otrzyma wysoki zarobek i produkując tanio, będzie miał zapewnioną trwałą pracę.

Czy „Praca" będzie miała odwagę stwierdzić, iż utrzymanie dotychczasowych warunków, propagujących wysokie jednostki produkcji, jest racjonalne, to nie zawodnie zobaczymy w numerze niedzielnym. Niech tylko nie opiera się na propozycjach przemysłowców, jako na tezie, którą popieramy. Nie są one doskonałe. Nie zasługiwały jednak, by je odrzucić bez dyskusji.

Czyż więc w tych warunkach idea „kongresu włókiennictwa" nabiera nowego znaczenia i doniosłości? Oto pytanie, które powinien sobie również zadać nowy wojewoda łódzki.

Dr. Leszek Kirkien.

Rynek włókienniczy w Łodzi.

KUPCY MAŁOPOLSCY W ŁODZI.

W ciągu dnia wczorajszego przybyło kilku kupców z Małopolski, którzy dokonali niewielkich zakupów tanich gatunków towarów letnich „Widzewskiej Manufaktury".

Pokrycie dokonane było 50 proc. gotówką, zaś resztę za zaliczeniem.

TOWARY TOW. AKC. I. K. POZNAŃSKI.

Niektóre gatunki towaru tow. akc. I. K. Poznański, jak: Natalja, Florencja i płótna tyrolskie są bardzo poszukiwane; sprzedaż zaś innych gatunków w ciągu bieżącego tygodnia idzie bardzo opornie. Szczególnie ujemnie wpływa ten fakt, że hurtownicy zmuszeni są żądać pokrycia całkowitego w gotówce.

HANDEL DETALICZNY.

W handlu detalicznym ruch utrzymuje się na jednakowym poziomie.

Dokonywane są zakupy najniezbędniejszych białych materjałów bawełnianych.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

Dokonywane są nieliczne zakupy przez drobnych fabrykantów.

Ceny kształtują się następująco:
Za 20/I płacono 1.05 dolara
Za 24/I płacono 1.08—1.10 dolara
Za 32/II płacono 1.30 dolara
32/I płacono 1.15 dolara.

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół

CZEKI.

Belgja 26,10
Holandja 200,25
Londyn 23,27 i pół
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 27,75 — 27,55
Praga 15,55
Szwajcarja 97,75 — 97,72 i pół
Wiedeń 7,32 i pół
Włochy 22,97 i pół
8-proc. pożyczka złota 6,70 — 6,60 — 6,70
Bony złote 0,87 — 0,88
Miljonówka 0,75 — 0,77
Pożyczka dolarowa 2,80 — 2,85

Giełdy zagraniczne.

Zurych, 4 września.

Londyn 2371.
Nowy Jork 530.25.
Paryż 28.20.
Medjolan 23.30.
Praga 15.90.
Wiedeń 0.0074 i siedem ósmych.

Londyn, 4 września.

Nowy Jork 446.18.
Francja 84.40.
Belgja 89.62 i pół.
Włochy 102.
Szwajcarja 23.70.

Paryż, 4 września.

Londyn 84.26.
Nowy Jork 18.86.
Belgja 94.20.
Włochy 82.85.
Szwajcarja 355.

AKCJE.

Bank dyskontowy 6,0
Bank handlowy 8,40 — 8,90
Bank dla handlu i przem. 1,95 — 2,10
Bank kredytowy 0,52
Bank przem. Lwów 0,65
Bank Zachodni 2,40
Bank zjedn. ziem polskich 2,25
Bank zarobkowy 8
Grodzisk 0,70
Kijewski 0,32 — 0,33
Zgierz 3,45 — 3,50 — 3,40
Puls 0.50
Strem 14,50 — 15
Wildt 0,26
Elektryczność 1,75 — 2 — 1,800
Siła i światło 0,64 — 0,65
Czersk 1,05 0,98
Chodorów 7,65
Gosławice 2,80 — 2,90
Michołów 0.85 — 0,84
Cukier 6.25 — 6,20 — 6,40
Firley 0,40
Łazy 0,20
Wysoka 3,10
Węgiel 1) 7,70 — 7,90, 2) 7,85 — 7,95, 3) 7,75 — 8,10 4) 7,90 — 8,10 — 8,00
Polski przem. naftowy 0,90 — 1,10
Nobel 2,35 — 2,40
Cegielski 0,80 — 0,94 — 0,95
Fitzner 7,75 — 8,25
Modrzejów 8,20 — 7,50 — 7,70
Lilpop 0,98 — 1,04 — 1,03
Norblin 0,89 — 0,90
Ortwein 0,25 — 0,30
Ostrowiec 11 — 12
Parowozy 0,55 — 0,51 — 0,5
Pocisk 2,35 — 2,75
Rudzki 2 — 1,90 — 2
Starachowice 3,94 — 4,28
Ursus 3,80 — 3,50 — 3,80
Zieleniewski 14,40 — 14,50
Zawiercie 45,50 — 52
Żyrardów 56,50 — 50
Sztuczny jedwab 17
Żegluga 0,24
Ćmielów 0,80
Haberbusch 6.60 — 6,65 — 6,35
Spirytus 2,45 — 2,60 — 2,50
Pustelnik 1,40
Klucze 0,35

TEATR MIEJSKI
— CEGIELNIANA № 63 —

Pożegnalne występy
— słynnego rosyjskiego teatru artystycznego —
Ptak Niebieski
(Sinlaja Ptica)
w programie m. in.: Burlacy, Katarynka, Marzenia Kinta, Dobosza swego wezwał król, Czastuszki, Rosyjska zabawka, Wśród cyganów.
Kasa czynna od g. 11—2 i od 5—9 w. Pocz. g. 9 w

Lekarz-Dentysta
M. Aronson
powrócił
Piotrkowska 101.

Dla chłopców
nie radzimy kupować tanie ubranka. Droższe — w noszeniu jest zawsze tańsze.
Ubranka dla chłopców
z trwałego materjału po przystępnych cenach kupić można u firmy SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska 109 i 160.

Czytajcie „Express Wieczorny".

Fotografje, które rzadko można oglądać.

Dwa zdjęcia gór lodowych w Grenlandji u wybrzeży Spitzbergu.

Trzy najlepsze pływaczki niemieckie, które zdobyły kobiecy niemiecki rekord szybkości w pływaniu.

Wiadomości sportowe

Tennis.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Wielki turniej tennisowy o mistrzostwo Polski z powodu niepogody przedłużył się o dni kilka.

Do półfinału w grze pojedyńczej panów weszli: Drewszowski (Warszawa), Foerster (Poznań), Katte (Katowice), Bergson (Warszawa). Ten ostatni po zwycięstwie nad Kettem 6:4, 2:6 i 6:4 wchodzi do finału.

W grze pojedyńczej pań do półfinału weszły pp.: Stefanówna, A. Rychterówna, W. Rychterówna i Poradowska.

W grze pojedyńczej panów o mistrzostwo Poznania weszli do półfinału: Szczerbiński (Warszawa), Łabuński (Zakopane), Zsolka (Praga Czeska), Steinet (Katowice), Kette (Katowice), Bergson (Warszawa).

Mistrzowie Poznania w grze pojedyńczej pań zdobyła p. W. Rychterówna (Łódź), bijąc w finale p. Poradowską (Warszawa).

Do rozgrywek w double panów weszli: Steiner — Kette oraz Szczerbiński — Czetwertyński. Do double mixte weszli pp.: Dobieńska — Librowicz i Poradowska — Tarnowski.

AMERYKAŃSKIE MISTRZOSTWA W TENNISIE,

przyniosły szereg niespodzianek i tak słynni australijczycy Patterson i O'Hara Wood w grze podwójnej panów ulegli po zaciętej walce amerykanom, braciom Kinscy 7:5, 5:7, 7:9, 6:3 i 6:4. W przedostatniej rundzie w grze podwójnej mieszanej para Tilden i Mrs. Mallory zwyciężyła francuza Barotre i jego partnerkę Mrs. Wightman 6:1 i 6:4 zaś Wilś i V. Richarda pokonali francuza Lacoste'a i Mis Gos 6:2 i 6:2. W finale młodociana para Helen Wils i V. Richards zwyciężyła mistrza Tidena i Mrs Mallory 6:6, 7:5 i 6:0.

Sukces Helen Wills.

Miss Helen Wills uzyskały nowy sukces przez zdobycie mistrzostwa pań Ameryki, bijąc w końcowej rundzie Mis Bjurstadt Mallory

Puhar Davisa

W walce o puhar Davisa pokonała Japonja Kanadę, Austrlja Japonje.

Turniej tennisowy w Salzburgu,

Na turnieju w Salzburgu zdobył Rolf Kinzel puhar miasta Salzburga.

Najmłodsza gwiazda tennisowa

13-letnia Betty Nuthall (Anglia) zdobyła niedawno 2 mistrzostwa w Chiswick Park — Clubic.

Lekka atletyka.

Węgierski zw. Lekkoatl urządził kursy, w których wyszkoleni zostaną nauczyciele sportowi dla całego kraju. Każde miasto wysyła na te kursa conajmniej jednego reprezentanta, który po ukończeniu kursów otrzyma kompletny garnitur sportowy i ma w swej miejscowości założyć towarzystwo sportowe, o ile takowe nie istnieje.

Fakt ten jest godny naśladownictwa i przydałby się niezawodnie Polsce.

REKORDY HOUBENA.

Houben, mistrz Niemiec, w biegu na 100 m., który niedawno pobił rekord Paddocka, zmierzył się 24 sierpnia w stadjonie berlińskim z Porritem (Nowa-Zelendja)

Winter (Australja) i Abrahams (Anglja) pochodzą z Łodzi.

Zwycięzcy olimpijscy w trójskoku i 100 metrówce Winter i Abrahams pochodzą podobno z Łodzi i są żydami. Tak donosi „Wiener Sportzeitung".

Jeszcze z olimpjady.

842 atletów startowało w Paryżu 24 państw nie zdobyło ani jednego punkta, między nimi Hiszpanja i Czechosłowacja.

Tylko 169 lekkoatletów na 3,42 zdobyło dla swych krajów punkty.

Olimpjada lekkoatletyczna pań,

Najbliższa olimpjada lekkoatletyczna pań odbędzie się w Brukseli w roku 1928.

Boks.

Carpentier znów na ringu.

Carpentier ma wystąpić w Londynie w rewanżu przeciw Cookowi.

Druga awantura Batting-Siki.

Siki, bawiąc w New-Jorku wynajął auto i objeżdżał cały New Jork wszerz i wzdłuż.

Szofer zajechał do hotelu gdzie Siki mieszkał wraz z żoną swą i tam wszczął awanturę z szoferem, nie chcąc mu zapłacić za jazdę.

Zakazanie meczów bokserskich w Brazylji.

Po ostrej walce Benedicta ze Spalą zakazał rząd brazylijski urządzanie zawodowych meczów bokserskich.

Batting Siki pokonany.

W Buffalo pokonany został Batting Siki przez Homera Simitha (Ameryka).

Rewanż Carpentier — Tunney.

Rewanż Carpentier Tunney nie odbędzie się ponieważ komisja orzekła że Carpentier nie jest równorzędnym przeciwnikiem Tunneya.

Dempsey w Anglji.

Dempsey ma zamiar wystąpić na arenie londyńskiej.

Rutynowany-a

stenotypista-ka

polsko-niemiecki-a, dla poważnej firmy tutejszej **od zaraz** poszukiwa-ny-a. Pierwszeństwo mają reflektanci-tki ze znajomością francuskiego i angielskiego.

Oferty z odpisami świadectw, referencjami i warunkami sub. „Rutynowana 1924" do adm. „Republiki".

Zważcie różnicę

pomiędzy zelówkami skórzanemi a podeszwami i obcasami kauczukowymi Palma

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych! Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

3-4 pokoje

z wszelkiemi wygodami natychmiast poszukiwane.
Oferty sub. „Mieszkanie 555" w administracji „Republiki".

UCZENICA prof. Teichmüllera

w Lipsku udziela lekcji

gry fortepianowej.

Wólczańska 62 m. 7
od 2 — 4. 6311-2

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—9 i pół. i od 4 — 8 Tel. Nr. 82-98

Dr. med.

H. Borzekowska

Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje 5—7. Cmentarna 3 (róg Konstantynowskiej).

Rutynowany nauczyciel GIMNASTYKI

szkoły średniej; ma jeszcze — kilka godzin wolnych. — Zgłoszenia pod „Gimnastyka"

Kupię

Klepak

(Klopfwolf)
Oferty sub „H. W." do adm. „Republiki".

PLAC Sport. HELENOW

STOW. Sport. „UNION"

W niedzielę, dn. 7 września 1924 r. o godz. 3.3o po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Cyklistów

—UDZIAŁ BIORĄ:—

7-mio krotny mistrz świata ELLEGAARD

DEVOISSOUX — Francja, **MORETTI** — Włochy, **JENSEN** — Danja, **STABE**-Niemcy, **PETER**-Nlemcy, **Van BEvER**-Belgja.

Nelnas, Vinzelberg, Weber—rekordziści świata i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi, którzy rozegrają **Mistrzostwo toru Województwa Łódzkiego.**

—W poniedziałek, dn. 8 września 1924 r. o godz. 3.30 po południu.—

Czwarty 6-cio Godzinny Wyścig

parami na wzór amerykańskich wyścigów 6-cio dniowych.

Bilety wejściowe od zł. 1.50 do 8.— zł. do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor" ul. Przejazd Nr. 16, od środy 3-go września r. b., w niedzielę 7-go i poniedziałek 8-go do godz. 1-ej w lokalu klubo-wym S. S. „Union" Przejazd Nr. 7. — Podczas wyścigów przygrywa orkiestra. — Każdego dnia rozlosowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Instytut Nauczycielski T.N.S.W. w Łodzi

podaje do wiadomości, że dnia 5 września b. r. od godz. 17.20 — rozpoczną się —

WPISY do Instytutu w gmachu gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46.

WPISY na Wyższy (Dwuletni) Kurs Nauczycielski w szkole powszechnej Nr. 22, przy ulicy Nawrot l. 12.

INAUGURACJA odbędzie się dn. 13 września 1924 r. o godz. 17-ej w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego. Referat p. t. „Z zagadnień szkolnictwa średniego" wygłosi kierownik Instytutu p. T. Czapczyński.

Baczność!

W Poznaniu

mam lokal w ruchliwej dzielnicy, odległej o kwandrans od głównego dworca.

Prryjmuje **Przedstawicielstwa** lub **Spółkę.** Branża obojętna. Łaskawe oferty uprasza się pod „Lidja" Dom Agenturowo-Komisowy, w Poznaniu. Urząd Pocztowy 3. Skrzynka pocztowa № 1021.

Baczność! Baczność! Baczność!

Wywiadownia Handlowa

KAZIMIERZA PIECHOCKIEGO

w Łodzi, ul. Piotrkowska 87

poszukuje akwizytora na Łódź i okolicę. Poważni reflektanci o dobrej prezencji, posiadający rozległe znajomości w sferach przemysłowo-handlowych, zechcą się **piśmiennie** zgłosić pod adresem Wywiadowni.

TANIO do sprzedania

1. b. amer. tłuszczu odpadk. do mydła, waga dla labor., stół dla labor., stół dla krawców i t. p. wózek dziecinny sportowy, młyn ręczny i szajba transmis., foremki do mydła, 2 biurka zwyczajne. Wiadomość Pańska 99 u dozorcy

Dr. med.

Wł. Polakowski

ginekolog - akuszer
mieszka obecnie przy ul.
Piotrkowskiej 113.
przyjm. od 5—6.
tel. 27-10.

Do sprzedania przędzalnia

gotowa 2 zespoły szerokie zagraniczne kompletnie urządzone.

Oferty w administr. „Republiki" pod „D. 16.000".

Uczeń prof. Michałowskiego

UDZIELA LEKCJI MUZYKI
(gra fortepianową i przedmioty teoretyczne) —
ULICA ZAWADZKA Nr. 2
od godz. 11 — 2 ppoł. i 4 — 5 ppoł

Do sprzedania

posesja składająca się z 3 numerów z zabudowaniami.

Oferty do red. „Republiki" pod „D. 6o,ooo". 6309-8

Drzewo opałowe

suche poleca — dostawa wagonowa
Zgłoszenia nadsyłać.
Białowieża, wieś Zastawa 33
STANISŁAW TRUKSA.

Dr. med.

Z. Rakowski

Specjalista chorób
Uszu, nosa gardła i płuc.
Pomorska 10. Tel. 27-81
Godz. przyjęć: 12-2, 5-7 5939-10

Lekarz - dentysta

B. Markus

Nusbaumowa

Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt od godz. 10—1 i 3—7

KOSZULE

w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca

H. Petersilge.
Piotrkowska 93.

Reperuję bieliznę

wszelką — starannie i niedrogo oraz szyję nową — damską, męską i pościelową. Piotrkowska № 255, m. 42, I-a oficyna, 2-e piętro.

Poszukuję

OPALACZKĘ
(SENKMASCHINE)
130 — 150 cm szerokości.
Oferty pod „J. F." 6356—1

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszk.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Biureczko damskie z szafkowe z fotelem i tualetką — sprzedam tanio. ul. Piotrkowska 261—5 front. 6242—2

Sprzedam zaraz 20 sztuk płótna białego różnych firm 10 chustek zimowych i jeszcze różne towary. Benedykta 14-29.

Lokale.

2 pokoje z kuchnią lub sklep z pokojem poszukuje w centrum. Oferty do admin. „Republiki" pod „R. Z." 302-2

ARTYSTA poszukuje pokoju. Teatr Miejski, M. Konstantynowicz. 6268 3

Poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" pod „A. L. 26". 254-3

Nauka i wychow

Studentka udziela lekcji. Przysposabia szybko do egzaminów. Piotrkowska 16. Dozorca wskaże.

English man gives English lessons. Apply: „Englishman" „Republika". 6209 6

English Lady with Oxford Senior Certificate gives lessons Apply by letter only: Mrs E. V. Z. care of Eng. W. Tymowski & Co, Piotrkowska 132.

Rutynowana nauczycielka gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie 4-ch klas gimnazjalnych również organizuje komplety specjalistów dla dzieci 6-14 lat. Oferty sub. „Rutyna".

Buchalter-bilansista z wyższem wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy Kursy indywidualne i zbiorowe. Informacje od 10 — 11 rano. Piotrkowska № 183 ofic. I piętro.

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo - Cegielniana № 12, m. 4, od 3—5 po poł.

Wznowiłam lekcje francuskiego oddzielnie i w kompletach. Przejazd № 6 m. 6 od 2-ej do 5-ej.

Teorji splotów tkackich nauczę gruntownie. Wiadomość Zachodnia 52 m. 5 od 6—8.

HAFTU maszynowego oraz Filet nauczyć się można przez 20, lekcji. ul. Wschodnia 64 pr, oficyna m. 22. 6293 5

Posady.

Samodzielny majster tkacki z kilkuletnią praktyką dobremi świadectwami, na angielskie kortowe warsztaty szuka posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod „Samodzielny" 6283 3

Bezpłatnie! Młodzieniec z 6 klasowym wykształceniem poszukuje posady praktykanta w fabryce lub kantorze. Łaskawe oferty sub. „Bezpłatny" do administr. „Republiki". 6261 3

Panna (izraelitka) z trzyletną praktyką poszukuje posady do dzieci oraz do gospodarstwa.— Zgłosić się do p. Kantor. Piotrkowska 39.

Rozmaite.

Manicurzystka z ul. Cegielnianej № 19, fr. parter powróciła, 304—4

Dam złoty zegarek i 250 zł. za odstąpienie pokoju z kuchnią lub pokojó. Oferty do „Republiki" Stasiak 6257

Pracownia damskich sukien, Karola 20 m. 5. Wykonanie efektowne i artystyczne pod inteligentnym kierownictwem.

Zagubione dokumenty

Zagubiono kartę odroczenia na nazwisko Mieczysława Kołtońskiego. Oddać: Przejazd 6. 6227—3

Znaleziono portfel z wekslami odebrać Narutowicza 29 Landau u Wrzaka. 6177

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwania pracy 3 gr. Najmniejsze 30 g

Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 6.50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ostaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.